№ 259. Wtorek 11 Listopada 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie nadał posadę kancelisty przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, Władysławowi Bielińskiemu, kanceliście c. k. sądu powiatowego w Jaśle, a posadę kancelisty przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie Józefowi Kunzigowi, kanceliście sądu powiatowego w Radłowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

Wynika to z natury rzeczy, że opozycya dąży na każdym kroku do zadawania klęsk gabinetowi, z którego kierunkiem i programem zgodzić się nie może. Obalić system panujący i dostać się do steru, jest celem uprawnionej ambicyi każdego stronnictwa, które chce uzyskać większość w Izbie i tytuł do objęcia rządów. Bezwzględnie jednak nie można stawiać tej zasady; ma ona granice, po za któremi ambicya przedstawiać się musi jako prosta żądza panowania a opozycya jako chęć burzenia bez myśli dodatniej. W kwestyach nadzwyczajnych, które dotykają najważniejszych interesów państwa w taki sposób, że wobec istoty i celu rzeczy sposób i forma jej załatwienia a nawet pewne szczegóły sporne schodzą na stanowisko zupełnie podrzędne, w kwestyach, których załatwienie bezzwłoczne pod firmą jakiegokolwiek gabinetu powinno być wspólnem życzeniem wszystkich stronnictw, opozycyi nie wolno wysuwać na pierwszy plan celów partyjnych i dla nich zapominać o ważnych interesach państwa. Gdyby cele stronnictwa nawet w takich sprawach miały być główną sprężyną działania, parlamentarny sposób rządzenia stałby się często niemożliwym. Nawet opozycya prowadzona przeciw gabinetowi, który nie wyszedł z łona większości, ma swój kres w pryncypalnych interesach państwa. Nigdzie walka stronnictw nie jest tak namiętnie i zaciekle prowadzona jak we Francyi, gdzie do drażliwego antagonizmu w celach przyłącza się jeszcze porywczy temperament narodowy. A przecież i we Francyi Gambettyści nie posunęli się w walce z różnemi gabinetami konserwatywnemi nigdy tak daleko, żeby odmówili rządowi budżetu, chociaż był to środek nieomylny w swoich skutkach.

W poprzedniej Izbie deputowanych mniejszość zawsze powodowała się zasadą, że jej celem wyłącznym nie jest obalenie gabinetu niesympatycznego dla niej, lecz zdobywanie terenu krok za krokiem bez żadnego uszczerbku dla interesów państwa. Opozycya ówczesna starała się zawsze służyć tym interesom sumiennie a jeżeli wskutek tego bardzo często znalazła się w jednym obozie z ministrami i przeciwnem sobie stronnictwem, nigdy jej to ani nie zachwiało w przekonaniu, ani nie zepchnęło z obranej drogi. Bywały chwile, w których dawna opozycya bez żadnego wysilenia, nawet bez akcyi ze swojej strony, mogła spowodować upadek gabinetu jak n. p. w sprawie ugodowej i okupacyjnej, gdy większość wiernokonstytucyjna wypowiedziała posłuszeństwo nietylko gabinetowi na niej opartemu lecz nawet normom solidarności i jednolitości partyjnej. A właśnie wtedy opozycya dawna stanęła bezwarunkowo po stronie rządu i tam złożyła świetny dowód nietylko swojej troskliwości o dobro państwa, lecz zarazem i zdolności do rządzenia.

Dziś kolej przyszła na mniejszość wiernokonstytucyjną, dziś od niej wymaga opinia publiczna, aby nie wyzyskiwała bezwzględnie konstelacyi parlamentarnej, w której słaba różnica głosów umożliwia zbyt często stworzenie chaosu lub obalenie sprawy ważnej. Mianowicie w sprawie ustawy wojskowej, dla której potrzebne są także głosy liberalne celem uzyskania większości $^2/_3$ głosów, stronnictwo wiernokonstytucyjne będzie miało sposobność do okazania, że nie przenosi celów partyjnych i stronniczej niechęci nad ważne interesa państwa, a dla doktryn nie poświęca żywotnych potrzeb monarchii.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 7 listopada.

△ Nużącą jednostajność sprawy greckiej i wszystkich kombinacyj finansowych, rwących się i nawiązywanych bez końca, przerwała tu nareszcie nagła, niespodziana, jakby z nieba spadła wiadomość o zapowiedzianem przybyciu floty angielskiej do przystani Besika! Flota angielska nie przybywa nigdy na wody tureckie bez ważnej politycznej przyczyny, nigdy z nich nie odpływa bez następstw. Wieść ta, jeżeli nie wywołała tu nadzwyczajnego wrażenia, to chyba dlatego, że publiczność znajduje się obecnie w stanie zupełnej politycznej apatyi, zakłopotana trudnem materyalnem położeniem, które z nadchodzącą zimą groźniej się jeszcze zapowiada, i że myślimy tu więcej o kawałku powszedniego chleba niż o sprawie publicznej.

Swiat jednak muzułmański nie przyjął tej wiadomości obojętnie. Pierwszy z opinią wystąpił *Wakit* — a jakkolwiek zapytywany Layard oświadczał najsolenniej, że przybycie floty angielskiej do Besika nie ma żadnego dyplomatycznego znaczenia, że jest to sobie po prostu morska ewolucya admirała Hornby, któremu przystań Besikę podobało się w tym roku wybrać dla śródziemnej floty angielskiej na stacyę zimową, to jakoś *Wakit* nie czuł się tem oświadczeniem zadowolonym, a pojawienie się floty w przystani nazwał „podejrzanem", rządowi zaś angielskiemu gorzkie robił wyrzuty, że w takich chwilach, jak obecna, gdzie rząd turecki zajęty jest w najlepsze zaprowadzeniem rozpoczętych reform i podniesieniem skołatanych finansów, pojawienie się floty angielskiej na wodach tureckich i to w bezpośredniem sąsiedztwie stolicy, niepokoi wielce umysły, budzi w nich trwogę i odrywa od zajęć wewnętrznych, pod czas gdy nic zgoła podobnego kroku ze strony „przyjaznego" rządu nie usprawiedliwia.

Wyrzuty *Wakita* znalazły wnet poparcie i usprawiedliwienie w doniesieniu, że Sir Henri Layard odebrał z *Foreign Office* formalne instrukcye przedłożenia w pałacu nader ważnych komunikacyj, tyczących się ogólnego biegu spraw publicznych w Turcyi od czasu podpisania berlińskiego kongresu.

Wskutek tych komunikacyj zebrała się tego samego dnia wieczorem wielka rada ministrów celem powzięcia uchwał, odpowiednich nadzwyczajnej ważności położenia. Teraz dopiero i szersza publiczność otrząsła się z dotychczasowej apatyi. Wszyscy mniej więcej zgadzają się na to, że Anglii chodzi przedewszystkiem o zaprowadzenie reform w Azyi a obecność floty w Bezika ma wywrzeć na Portę presyę i przynaglić ją do rozpoczęcia i przeprowadzenia tych reform.

Dziennik tutejszy *Terdżiumani-Hakitat* powstrzymywał się najdłużej z objawieniem swej opinii, i przedwczoraj dopiero z nią wystąpił, ale za to dosadnie, a zdaniem mojem, i trafnie. „Flota angielska, powiada między innemi, zwykła była zimować pod Galipoli, to prawda! Ale dla czegoż w tym roku przypływa do Besika, i to o dwa miesiące wcześniej, niż w inne lata? Mężowie stanu angielscy otwarcie to przecież w mowach publicznych wypowiedzieli, że w sprawie reform wywierać będą na rząd ottomański presyę za pomocą floty, którą jak widmo postrachu wyszlą na nasze wody. Zkądże to dziś dopiero, i dziś właśnie podobna presya? Europa miliony szterlingów dawała Turcyi na reformy, a choć dostrzegła, że na co in-

LISTY PARYSKIE

LXV.

Nagła zmiana fizyonomii murów Paryża. Dobroczyńcy ludzkości. NANA. Nowe sposoby propagandy. Romans experymentalny. Jacy czytelnicy taki pisarz. Zola i Balzac. Dziś i dawniej. Wylewy w Hiszpanii. Zapał dobroczynności. Projekty dzienników. Walka byków. Myśl nowa. Trochę i dla ludu, jeżeli łaska. Karnawał paryzki. Domy pracy dla biednych.

Od kilku dni jeden z uderzających rysów fizyonomii Paryża zmienił się nagle, niespodzianie, od razu, jakby pod skinieniem jakiejś czarodziejskiej laski. Na szczęście zmiana ta jest tylko powierzchowną i rozciąga się jedynie do rogów ulic i zewnętrznych części murów w domach, które za niemi kryją się dlatego, żeby ulica nie mogła zaglądać do ich okien. Te rogi ulic i te puste, bez okien mury stanowią pole dla wszelkiego rodzaju, wielkości, barwy i formy afiszów, któremi teatry, koncerty, domy handlowe, spekulacye finansowe, najrozmaitsi przemysłowcy, wynalazcy, fabrykanci, wydawcy, redakcye, przedsiębiorcy kopalń choćby na księżycu i inni szarlatani zawiadamiają łatwowierne masy publiczności o swoich niewyczerpanych, dobrych chęciach dostarczania jej zabawy, rozrywki, nauki, wygody, majątku, zdrowia i wszystkiego, czego tylko mieszkaniec podsłonecznego świata zapragnąć lub potrzebować może, a bez czego, zdawałoby się, że ludzkość musiałaby obejść się na wieki, gdyby nie ci różnorodni jej dobroczyńcy.

Niech tam sobie co chcą mówią zgryźliwi mizantropowie — świat ten nie jest jeszcze tak zły, jak im się wydaje, czego dowodzi dotykalnie owa z każdym dniem tak dalece zwiększająca się liczba dobroczyńców ludzkości, że już w takim wielkim Paryżu zaczyna brakować miejsca na ich ogłoszenia, jedynie dobro bliźnich mające na celu!

Dla stałych teatrów i uprzywilejowanych sal koncertowych miasto urządziło na bulwarach i główniejszych ulicach osobne kolumny oświetlane wieczorem, na których każdy z teatrów i koncertów za pewną stałą opłatą ma raz na zawsze oznaczone miejsce dla swego afiszu, tak że amatorowie tego lub owego teatru wiedzą, czy spieszyć w górę, czy na dół, żeby zobaczyć, co dziś grają w *Théâtre français*, Operze, Odeonie, Wodewilu, a a nawet *Folies Bergères*, Alcazarze i t. p. Tu tylko sposobem kontrabandy, w miesiącach, w których część teatrów jest zamkniętą, weisnąć się może jaki afisz nieuprzywilejowanego widowiska i to za stosowną opłatą. Zato rogi ulic i puste miejsca na murach należą bezwzględnie do każdego, komu się podoba afisz swój jakiegobądź rodzaju przylepić, ale właśnie dlatego, że nikt nie potrzebuje nikogo prosić o pozwolenie afiszowania swoich ogłoszeń, nikt też nie może zabronić drugiemu, w braku pustego miejsca, przylepić na jego bezinteresownej reklamie swego dobroczynnego dla społeczeństwa anonsu, który za chwilę może znowu zniknąć pod innem jeszcze ogłoszeniem jakiegoś wynalazku, obiecującego zmienić postać świata.

I stało się też, że pewnego dnia, jak powiedziałem wyżej, fizyonomia murów Paryża zmieniła się do niepoznania. Ktoś, co dniem pierwej jeszcze mógł niejedną godzinkę próżniaczego wałęsania się po ulicach urozmaicić czytaniem różnej wielkości i koloru doniesień z drzeworytami albo kolorowanemi figurami o trzystu przynajmniej nieomylnych środkach, leczących niezawodnie wszystkie możliwe słabości, dwudziestu albo i więcej towarzystwach finansowych, zapewniających akcyonaryuszom przynajmniej 200 rocznego procentu od wypłaconego kapitału, piętnastu wodach, pomadach i proszkach, o magazynach nowości i mód dla dam, gdzie wszystkie materye lub gotowe stroje sprzedają się za połowę ceny kosztu — słowem o wszystkiem, co może interesować rodzaj ludzki — ten ktoś, w dniu owym, całemi godzinami spacerując po ulicach Paryża, nie znajdował nic na jego murach, prócz wielkich, średnich i małych, to jest sążniowych, metrowych i łokciowych afiszów z napisem:

Lire dans „le Voltaire"
N A N A
suite de l'Assommoir,
par Emile Zola.

i nic, nic, nic innego....

Widocznie redakcya dziennika *le Voltaire* i p. Zola, który dla niej zapewne pod bardzo korzystnemi warunkami napisał ten dalszy ciąg głośnego przed dwoma laty *Obucha*, musieli zawczasu nająć wyłącznie dla siebie wszystkich afiszerów całego Paryża i tym sposobem na parę dni przynajmniej zamknąć zupełnie drogę wszelkim innym reklamom.

Nie koniec na tem; owe olbrzymie wozy, o których wspominałem w przeszłym liście, służące do przewożenia ruchomości w epokach kwartalnych przeprowadzań, przeciągają od rana do nocy po ulicach, oblepione na wszystkie strony owemi w trzech wielkościach afiszami, a jak słychać, przygotowuje się liczny zastęp specyalnie zrekrutowanych najemników, którzy chodzić będą, mając z przodu, z tyłu i po obu bokach tablice z napisem: *NANA*.

I nic dziwnego. Przysłowie powiada, że kto nie ryzykuje, ten nie może wygrać. Ten rodzaj kolorowej reklamy jest kosztowny, ale chcąc się o jego skuteczności przekonać, trzeba go spróbować, a kto swoich Paryżan tak zna, jak ich zapewne znają właściciele i redaktorowie *Voltaire*, ten szczerze mówiąc, nie bardzo potrzebował śmiałości do ryzykowania. W Paryżu tylko **wróble** nie dają się łapać na plewy.

Dziennik *Voltaire*, który dotąd pomimo bardzo radykalnej barwy nie wyrobił sobie jeszcze dziesięciu tysięcy abonentów, od dnia, w którym zaczął w fejletonie drukować *Nanę*, odbija 50 tysięcy egzemplarzy, a za kilkanaście dni, jak się uzbiera tych fejletonów na zapełnienie całego arkusza dziennika, odbije się takich arkuszy **sto tysięcy** i będzie darmo rozdawać przez rozstawionych na placach i rogach ulic, przy stacyach omnibusów i w ogrodach roznosicieli, w tem wyrachowaniu, że choćby tylko na dziesięciu, którzy darmo dostaną tych kilka rozdziałów powieści i przeczytają je, jeden tylko zaciekawi się i będzie dalsze numera kupował, to i tak dzisiejsza liczba czytelników płatnych *Voltaira* podwoi się, naturalnie z dotykalną materyalną korzyścią dla wydawców i redaktorów.

Krytyka jednozgodnie przyjęła pierwsze rozdziały *Nany* bezwarunkową naganą.... nawet wyraźnem oburzeniem. Wszyscy zgodzili się już dawno, że Zola, który swój rodzaj pisania nazwał naturalizmem, w swojej powieści *l'Assommoir* nie był bynajmniej malarzem natury, bo nie przedstawił ani cienia jej pięknej strony, a brzydką stronę karykaturalnie przesadził. Autor *Nany* w tym nowym romansie chciał postąpić jeszcze kilka kroków dalej i jak sam w przedmowie

nego bywały obracane, jednak nie uciekała się do wywierania takiego nacisku. Zkądże dziś, kiedy nam złamanego nie daje szeląga a widzi przecież, jakie to rząd nasz robi wysilenia dla wprowadzenia potrzebnych reform, dla czego dziś właśnie rząd angielski uczuł potrzebę wywierania takiej presyi? I gdyby to jeszcze Anglia jedynem była mocarstwem europejskiem, któremu wolno byłoby działać i gospodarować wedle upodobania na Wschodzie, możebyśmy się dzisiejszemu jej postępowaniu nie tak bardzo nareszcie dziwili. Ale czyż pojawienie się flagi angielskiej w Besika nie mogłoby sprowadzić 5ciu lub 6ciu flot innych mocarstw? W jakiż to wreszcie sposób chciałaby Anglia za pomocą floty wywierać presyę na Turcyę i przymuszać ją do reform? Przypuśćmy, że flota angielska zbombardowałaby, spaliła, zniszczyła całe wybrzeże anatolskie, czy zniewoliłaby przez to Turcyę do reform? Smiechem cywilizowanej Europy zagłuszonyby został grzmot dział angielskich! Inne więc powody, inne cele, a nie reformy w Azyi i pressyę na Portę musi mieć wysłanie floty angielskiej na wody tureckie a zwłaszcza do Besika. Nie przyczyni się ono zgoła do utrwalenia pokoju europejskiego. Łatwo byłoby nam dowieść „przyjaciółce“ naszej, że interes jedynie własny, i to nie wiadomo, czy dobrze zrozumiany, ma ona w tym razie na oku“.

Nim się dyskusya dziennikarska miała czas zaognić, nadszedł telegram, że gabinet londyński cofnął poprzedni rozkaz, wydany flocie śródziemnej. Telegramy te są wam oczywiście znane a więc i powody, które Anglię do cofnięcia tego rozkazu skłoniły.

Z tej strony może Turcya na teraz przynajmniej być spokojną i prowadzić dalej rozpoczęto dzieło reform, a rozpoczęła je na prawdę ogłoszonemi urzędownie rozporządzeniami o przyszłej administracyi finansów.

Preliminarz budżetu na rok 1880.

II.

Ministerstwo obrony krajowej.

W y d a t k i tego etatu są preliminowane w sumie 8.368.087 zł., czyli o 3130 zł. mniej niż uchwalono na r. 1879.

Z natury rzeczy wynika, że mało tu jest wydatków obliczonych szczegółowo wedle rubryk krajowych. Na wzmiankę zasługuje liczba uczniów z Galicyi, utrzymywanych po różnych wojskowych zakładach naukowych; jest ich 45ciu (z całego państwa tylko 69ciu). Koszta utrzymania ich nie są szczegółowo podane i obliczyć ich nie można, skoro różnią się stosownie do zakładu, owa zaś liczba 45ciu nie jest wedle zakładów podzielona (koszta utrzymania wszystkich uczniów z całego państwa wynoszą 32.700 zł.)

Koszta r e k r u t a c y j n e i t. p. wynoszą na Galicyę 11.450 zł. (na całe państwo 58.270 zł., która to suma jest o 7730 zł. mniejsza od tegorocznej z powodu, że w r. 1880 nie będzie klasyfikacyi koni).

Instytucyą specyalnie galicyjską jest s t r a ż w o j s k o w o-p o l i c y j n a, której koszta wynoszą 74.600 zł., t. j. o 7400 zł. mniej niż uchwalono na r. b., a to dlatego, że ceny żywności obiecują być korzystniejszemi, a więc też wynagrodzenie za żywność ma być mniejsze; głównie atoli dlatego, że w roku 1880 potrzeba będzie mundurów mniejszej tylko trwałości. Straży wojskowo-policyjnej jest we Lwowie 177 osób, w Krakowie 105, razem 282.

Wydatki na ż a n d a r m e r y ę w Galicyi są preliminowane w ilości 772.500 zł., z których jednak wypada strącić mniej więcej 42.000 zł. interkalarya nie obliczonego wedle krajów, tak że pozostanie 730.500 zł. (na całe państwo preliminarz wynosi 4,333.830 zł., interkalarya 233.830 zł., tak, że pozostaje 4,100.000 zł. i w ten sposób dopiero preliminarz, właściwie wyższy o 53.700 zł., wyrównywa się z uchwałą na rok bieżący; ponieważ atoli władze domagają się raczej pomnożenia żandarmeryi, niż zmniejszenia jej liczby, przeto interkalarya są co najmniej warunkowe). W Galicyi jest posterunków żandarmeryjnych 302, komend 13, wszystkiego razem 1280 osób (w całem państwie posterunków 1869, komend 65, osób 7134).

D o c h o d y ministerstwa obrony krajowej składają się jedynie z dodatków miasta Lwowa (22.800 zł.) i Krakowa (10.000 zł.) na utrzymanie straży wojskowo-policyjnej; suma 32.800 zł. jest mniejsza o 3720 zł. od uchwalonej na r. b, a to z powodu wspomnianego powyżej niższego o 7400 zł. preliminarza wydatków.

Ministerstwo oświecenia i spraw duchownych.

A. Władze i instytucye centralne.

W y d a t k i preliminowane w sumie 1,195.273 zł., t. j. o 36.673 zł. wyżej uchwały na r. 1879.

Do wydatków tych należą także koszta i n s p e k c y i s z k o l n e j, preliminowane na Galicyę w wysokości 83.590 zł. (na całe państwo 614.314 zł.) Preliminarz ten przewyższa nieco kwotę uchwaloną dla Galicyi na r. 1879, nie można jednak dokładnie obliczyć, o ile. Rząd bowiem preliminował był dla Galicyi na r. b. 80.252 zł., na całe państwo 587.664 zł.; Izby zaś, nie zapuszczając się w szczegóły, zniżyły ogólną na całe państwo sumę do 580.000 zł. W przybliżeniu atoli można przypuścić, że preliminowana podwyżka na nadzór szkolny w Galicyi wynosi 4500 zł.

Na a k a d e m i ę u m i e j ę t n o ś c i w Krakowie preliminowano 12.000 zł., które stanowią stałe uposażenie, a więc powtarzają się niezmiennie. (Akademia umiejętności w Wiedniu otrzymuje 65.000 zł.)

D o c h o d y mają wynosić 21.420 zł., czyli o 1900 zł. więcej niż uchwalono na rok bieżący.

B. Sprawy duchowne.

W y d a t k i 4,995.937 zł., czyli o 60.828 zł. więcej, niż uchwalono na r. 1879.

W tytule f u d u s z ó w r e l i g i j n y c h preliminowano dla Galicyi 933.612 zł., dla Krakowa 24.362 zł., razem przeto 957.974 zł., czyli dla Galicyi o 28.612 zł., dla Krakowa o 7.862 zł., razem o 36.474 zł. więcej niż uchwalono na r. 1879 (na całe państwo 3,715.457 zł., t. j. o 130.128 zł. więcej.)

Powyższa kwota 957.974 zł. dzieli się jak następuje:

a) obrządek ł a c i ń s k i:

dyecezya k r a k o w s k a: stolica biskupia 11.132 zł., duszpasterstwo 3.128 zł., duchowieństwo zakonne 34 zł., remuneracya dla profesora katechetyki przy uniwersytecie Jagiellońskim 315 zł., różne wydatki 2.053 zł., emerytury 1.740 zł.; razem 18.402 zł.; nadto wyd. nadzw. na reparacye przy budynku seminaryjnym 5960 zł., ogółem przeto 24.362 zł.;

dyecezya p r z e m y s k a, duchowieństwo katedralne i duszpasterstwo, urzędnicy, utrzymanie budynków i t. p. 22.544 zł., seminaryum 34.543 zł.; razem 57.087 zł.

dyecezya t a r n o w s k a: biskup 12.600 zł., duchowieństwo i t. d. 44.142 zł., seminaryum duchowne 38.242 zł.; razem 94.984 zł.

dyecezya l w o w s k a: duszpasterstwo itd. 34.842 zł., seminaryum 30.560 zł.; razem 65.402 zł.

d u c h o w i e ń s t w o z a k o n n e trzech tych dyecezyj 45.947 zł.

dodatki do płac p r o f e s o r ó w t e o l o g i i przy uniwersytecie lwowskim 5600 zł.;

na 5 a l u m n ó w wyższego zakładu seminaryjnego w Wiedniu 3.500 zł.;

o g ó ł e m p r z e t o p r z y p a d a n a o b r z ą d e k ł a c i ń s k i 296.882 zł.:

b) o b r z ą d e k g r e c k o-u n i c k i:

dyecezya l w o w s k a: duchowieństwo katedralne 21.112 zł., duszpasterstwo 216.188 zł., seminaryum duchowne 61.718 zł.; razem 299.018 zł.;

dyecezya p r z e m y s k a: duchowieństwo katedralne 25.992 zł., duszpasterstwo 118.703 zł.; seminaryum duchowne 8.626 zł.; razem 143.321 zł.;

na 25 a l u m n ó w centralnego seminaryum grecko-unickiego w Wiedniu 21.670 zł.;

o g ó ł e m p r z e t o w y p a d a n a o b r z ą d e k g r e c k o-u n i c k i 464.009 zł.;

c) o b r z ą d e k o r m i a ń s k i: arcybiskup 6300 zł., duchowieństwo katedralne 4.563 zł., duszpasterstwo 720 zł., duchowieństwo zakonne 2.072 zł.; o g ó ł e m p r z e t o 13.655 zł.;

d) r ó ż n e w y d a t k i n a c a ł ą G a l i c y ę z wyjątkiem dyecezyi krakowskiej, nierozłożone wedle obrządków 173.428 zł.

W tytule o b o w i ą z k ó w s k a r b o w y c h jest dla Galicyi preliminowanych wydatków 3.960 zł., indemnizacyi propinacyjnej i dodatków patronackich (na całe państwo 223.578 zł.)

Tytułem d o d a t k ó w s k a r b o w y c h na cele wyznań protestanckich jest dla Galicyi 3.600 zł., (na całe państwo 75.000 zł.)

D o c h o d y etatu spraw duchownych są preliminowane w sumie 3,905.274 zł., czyli o 7.428 zł. niżej tegorocznych.

W tej sumie mieści się z Galicyi: galicyjski fundusz religijny 418.111 zł. (o 1596 zł. mniejszy od tegorocznego), krakowski fundusz religijny 27.712 zł. (o 3048 zł. większy), razem 445.823 zł. (o 1452 zł. więcej, niż w r. b.), tudzież 175 zł. dochodu pobocznego, nakoniec 170.750 zł. z dóbr i lasów funduszowych. Ta ostatnia pozycya jest to dochód *brutto* i odpowiada ogólnej na całe państwo sumie 408.080 zł. dochodów *brutto*, mieszczących się już w powyższej ogólnej sumie dochodów całego etatu spraw duchownych; dochód *netto* z galicyjskich dóbr i lasów funduszowych wynosi 37.100 zł., z całego państwa zaś 124.930 zł. Jest przeto ogółem dochodu z Galicyi 616.748 zł, *brutto*, a 483.098 zł. *netto*. Temu dochodowi *netto* będzie odpowiadała suma z całego państwa nie 3,905.274 zł., lecz 3,622,124 zł.

C. Oświecenie publiczne.

W y d a t k i mają wynosić 9,819.373 zł., t. j. o 586.334 zł. mniej niż uchwalono na rok bieżący.

Pozycye dla Galicyi są następujące:

a) z a k ł a d y a k a d e m i c z n e:

uniwersytet Jagielloński 216.250 zł. (o 6.750 zł. mniej niż na r. b., co jednak tłomaczy się tem, że w r. 1880 nie potrzeba już nadzwyczajnego wydatku na budowle, co do zwyczajnych potrzeb uniwersytetu, jest ta pozycya nawet o 3.250 zł. wyższa od uchwalonej na ten rok); uniwersytet we Lwowie 152.835 zł. (o 165 zł. mniej); na akademię techniczną we Lwowie 82.424 zł. (o 6 424 zł. więcej, a to z powodu usystemizowania posady asystenta dla budownictwa machin i z powodu nadzwyczajnego wydatku 5.400 zł. na upiększenie wielkiej sali); razem przeto 451.509 zł. (na całe państwo 3,797.080 zł.);

b) s z k o ł y ś r e d n i e:

gimnazya i gimnazya realne 606.771 zł. (o 10.115 zł. więcej z powodu dodatków kwinkwenialnych i substytucyj dla klas równoległych); szkoły realne 164.862 zł. (o 5.438 zł. mniej); razem 771 533 zł. (na całe państwo 3,937.913 zł.);

c) s p e c y a l n e z a k ł a d y n a u k o w e:

szkoła sztuk pięknych w Krakowie 16.006 zł. (o 6 zł. więcej); szkoła rysunków w Lwowie 4.500 zł. (o 1.200 zł. więcej z powodu usystemizowania posady nauczycielskiej), szkoła przemysłowa w Krakowie 29.699 zł., razem 50 205 zł. (na całe państwo 539.669 zł.);

d) s z k o ł y l u d o w e:

seminarya męskie 131.411 zł., żeńskie 61.899 zł.; na wykształcenie dozorczyń ogródków Fröblowskich 4.580 zł. dodatków skarbowych na szkoły normalne 54.943 zł., razem 252.833 zł. (na całe państwo 1,710.412 zł.);

e) f u n d a c y e i d o d a t k i:

fundacya dla 9 uczniów wiedeńskiego *Theresianum* 4.725 zł., dodatek dla nich 1.417 zł.; koszta utrzymania 10 innych uczniów tegoż zakładu 5.250 zł.; dodatek dla SS. Duchaczek w Krakowie 245 zł.; stypendya dla 5 medyków 840 zł., razem 12.477 zł. (na całe państwo 154.107 zł.):

D o c h o d y etatu oświecenia są obliczone w sumie 1.790.358 zł., czyli 536.032 zł. wyżej tegorocznych.

Na sumę tę ma wpłynąć z Galicyi:

z u n i w e r s y t e t ó w Jagiellońskiego 1.500 zł., lwowskiego 7000 zł., z akademii technicznej w Lwowie 4.100 zł. razem 12.600 zł., (z całego państwa 234.669 zł.);

z s z k ó ł ś r e d n i c h: z gimnazyów i gimnazyów realnych 124.372 zł. z szkół realnych 26.545 zł., razem 150.917 zł. (z całego państwa 748.052 zł.)

z s p e c y a l n y c h z a k ł a d ó w n a u k o w y c h: z krakowskiej szkoły sztuk pięknych 200 zł., z krakowskiej szkoły przemysłowej 236 zł.; razem 463 zł. (z całego państwa 24.385 zł.);

z s e m i n a r y ó w n a u c z y c i e l s k i c h lwowskiego 593 zł., rzeszowskiego 200 zł. (zwroty zaliczek), z ogródków Fröblowskich lwowskiego 300, przemyskiego 100, krakowskiego 250 zł., razem 1443 zł. (z całego państwa 71.118 zł.)

z f u n d u s z ó w n a s t u d y a krakowskiego 6.272 zł., galicyjskiego 7.161 zł., razem 13.433 zł. (z całego państwa 80.774 zł.)

Wszystkich razem w y d a t k ó w ministerstwa oświecenia i spraw duchownych jest 16,010.583 zł., t. j. o 488.833 zł. mniej, dochodów 5,717.052 zł., czyli o 530.504 zł. więcej niż uchwalono na rok bieżący. Bilans ministerstwa tego przedstawia się więc finansowo o 1,019.337 zł. korzystniej niż w tym roku.

J. Glinkiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z pruskiej Izby deputowanych.)

W pruskiej Izbie deputowanych rozpoczęły się 7go listopada rozprawy budżetowe. Eugeniusz R i c h t e r nawiązując do obietnic kanclerza skonstatował, że wbrew tym obietnicom figuruje deficyt w etacie państwa i że niepodobna przewidzieć, kiedy nowa polityka ekonomiczna cesarstwa będzie mogła

---

wypowiada, napisał romans „experymentalny“, to jest, jak się domyślać należy, romans, którym chciał d o ś w i a d c z y ć, jak daleko doprowadzić można cierpliwość czytelników, dając im obrazy w niczem nie mające najmniejszego podobieństwa z rzeczywistością. Postęp jest widoczny; w *Assommoir* wprowadzone typy były tylko najniesmaczniejszemi, jakie w najniższych warstwach społeczeństwa wynaleźć a raczej wymyśleć było można; w nowej powieści tych kilkanaście typów, które w początkowych rozdziałach spotykamy, nietylko nie są podobne do Paryżan dziewiętnastego wieku, ale nawet do ludzi wogóle. Pan Zola, nie wiem na jaki wzór wytwarza dwunożne postacie, którym daje obyczaje i namiętności czworonożnych, i to mniej szlachetnych zwierząt.

Co tam dalej będzie, nie wiem i nie dowiem się, chyba z krytycznych sprawozdań, bo czuję, że nie potrafię zdobyć się na odwagę czytania dalej tej powieści, która jednak, pewien jestem, znajdzie niezliczonych czytelników.

Nie chcę czynić tu żadnych wniosków o kierunku smaku tutejszej publiczności, konstatuję tylko fakt, że po wyjściu powieści *l'Assommoir*, krytyka w poważnych organach prasy, bez względu na ich polityczną barwę, uznała tę powieść za utwór przynoszący wstyd literaturze, w której mógł powstać pod wpływem spaczonej wyobraźni i dobrowolnego zrzeczenia się wszystkiego, co w sztuce uznanem jest dotąd za niezbędny warunek bytu, a mimo to w ciągu kilku miesięcy kilkanaście wydań rozeszło się między publicznością i najznakomitsi nieledwie rysownicy — z wyjątkiem Gustawa Doré i zmarłego niedawno Chama — nie wahali się oddać swoich ołówków na posługę illustracyj, z któremi wyszło ostatnie, popularne, to jest najskromniejszym kieszeniom przystępne wydanie tego niesmacznego, cynicznego obrazu życia niby rzemieślniczej klasy narodu, który ma pretensyę dawać całemu ucywilizowanemu światu wzory piękna w literaturze i sztuce.

Kiedy z romansu sklejono rodzaj dramatu, sąd krytyki nie zmienił się ani na jotę; wszyscy sprawozdawcy z oburzeniem przytaczali cyniczne, brudne sceny, które starały się plastycznie odtworzyć wybryki pióra pana Zoli; więcej powiem: widzowie wychodzący z teatru *Ambigu* z niesmakiem wyrażali się o całości i częściach tej potwornej kompozycyi, ale mimo to *l'Assommoir* już minął 200 przedstawień i dotąd nie zszedł jeszcze z afisza.

Cóż więc dziwnego, że autor, jak się zdaje, dalej jeszcze posunął się na swojej drodze w nowym romansie, kiedy pomimo tak wstrętnego kierunku, tak jednozgodnych wyrzutów krytyki, *Assommoir* więcej przyniósł mu pieniędzy w ciągu jednego roku, niż wszystkie arcydzieła Balzaka w ciągu całego życia ich autora. To prawda, że wtenczas, kiedy powieści Balzaka czytane były z najżywszem zajęciem, wydawca *Assommoira* (jeżeliby się jaki znalazł) nie przydałby pewno ani jednej edycyi do takiej powieści — ale czasy zmieniają się i różne okoliczności wpływają na zmianę smaku.

Pod tym względem widok, jaki obecna chwila przedstawia, wcale nie wesoły, zwróćmy się w inną stronę, jeżeli nie dla rozweselenia, to przynajmniej dla zmiany obrazu.

Oto dzienniki podają nam przerażające opowiadania niedoli, jaką gwałtowne wylewy rzek sprowadziły na nieszczęśliwych mieszkańców niektórych okolic Hiszpanii. Na tę wiadomość nawet namiętności polityczne, rozdzierające w tej chwili Francyę, milkną i po nad wszystkiemi stronnictwami przebiega potężny prąd współczucia i chrześcjańskiej miłości. Paryż lekkomyślny, hulaszczy, samolubny, w podobnych chwilach otrząsa się ze wszystkich wad swoich. Ci, których los albo okoliczności postawiły na wyżynach społeczeństwa, bez wahania, bez potrzeby porozumienia się poprzedniego, dają hasło i czynny przykład, za którym wszystkie warstwy stają gotowe do działania, każda według miary sił i środków swoich. Większe i drobniejsze składki płyną z pośpiechem; każdy dzień przynosi swój kontyngens; prąd to cichy, ale w pierwszej chwili tem pożądańszy, że niedola nieszczęśliwych, dotkniętych nagłą klęską, potrzebuje bezzwłocznej pomocy. Komitety składkowe wysyłają nieledwie codzień uzbierane fundusze do rozporządzenia władzom w miejscach klęską dotkniętych.

Ale prócz doraźnej na pierwszą chwilę pomocy trzeba pomyśleć i o podniesieniu z gruzów tego, co straszny żywioł obalił i zniszczył, trzeba odbudować mienie tych, którzy je zupełnie postradali, więc nie przestając zbierania składek i ofiar jednodniowego dochodu z tego lub z owego teatru, bo i od takiej ofiary żaden teatr się nie wymawia, dzienniki występują z programami wielkich uroczystości, które przy pomocy różnych wabiących szczegółów i niespodzianek przyniosą od razu nie dziesiątki ale setki tysięcy. Na tej drodze, jak tego dowiodła kolosalna zabawa, wyprawiona w gmachu Wielkiej opery na dochód Szegedynu, dobroczynność praktykuje się tutaj z podwójnym zapałem, kiedy jej towarzyszy przyjemność zabawy.

(Dokończenie nastąpi.)

J. BOHDAN

przekazać nadwyżki pojedynczym państwom. Obecnie polityka ta obciąża coraz bardziej etat pruski, gdyż przyjdzie ustanowić 600 nowych urzędników cłowych i strażników granicznych. Obietnice kanclerza robią teraz takie wrażenie, jak gdyby miały na celu ułatwienie konserwatystom przeprowadzenia swoich kandydatów. Otóż skoro panowie z prawicy pochwalają tę ekonomiczną politykę, skoro ci panowie nawet sami powtarzali obietnice kanclerza, więc mają obecnie obowiązek dotrzymać słowa, inaczej staną na równi z ludźmi, którzy nie są w stanie spełnić swoich zobowiązań. „Poprzedni minister Hobrecht, mówił dalej Richter, nazwał obietnice kanclerskie „muzyką przyszłości“; w etacie pana Bittera (ministra finansów) nie możemy niestety dopatrzeć się żadnej muzyki. Po raz pierwszy w mowie tronowej nie ma najmniejszej wzmianki o ministerstwie wyznań; milczenie to kontrastuje bardzo z wielką w innych przypadkach gadatliwością pana Puttkamera. Z każdym rokiem wzmagają się podatki a równocześnie i wydatki mianowicie na wojsko; Austrya, którą bardziej obchodzą zawikłania wschodnie aniżeli nas, rozpuszcza na zimę 27,000 ludzi na urlop. U nas nie ma o tem mowy. Spodziewamy się wzrostu dochodów a przecież zaciągamy dwie nowe pożyczki. Największem złem jest nasza polityka kolejowa; im dłużej potrwa, tem większe będzie nam sprowadzała ambarasy. Już w r. 1873 ostrzegała partya liberalna przed objęciem kolei żelaznych na własność państwa, obecnie mamy podwyższyć nasz dług państwowy na 1760 milionów. Z przejścia kolei na własność państwa skorzystają tylko panowie Gerson, Bleichröder, Hansemann i towarzysze. Ale giełda, która już od dość dawnego czasu urządza *haussę*, nie może nam nic pomódz, a jeżeli minister finansów tę *haussę* uważa za polepszenie się naszych stosunków, to grubo się myli. Rzecz niezbędna, abyśmy powrócili do zasad staropruskiej administracyi finansowej.“ Po Richterze zabrał głos **Zedlitz** (Neukirch), który starał się zbić twierdzenia poprzednika, a następnie minister finansów **Bitter**, który starał się przedewszystkiem bronić kanclerza wobec zarzutu, że dawał lekkomyślne obietnice. To, do czego zmierza kanclerz, uważamy za zbawienne, ale niepodobieństwem jest już po trzech miesiącach zbierać owoce nowej polityki ekonomicznej. Za to, do czego dąży książę Bismarck i co przyrzekł, jest odpowiedzialnem całe ministerstwo państwowe. „Panu Richterowi na zapytanie, czy jestem muzykantem przyszłości, odpowiadam: stoję na gruncie muzyki klasycznej i staropruskiej polityki finansowej.“ Także minister wyznań Puttkamer starał się usprawiedliwić. Przedewszystkiem starał się odpowiedzieć na zaczepkę Richtera przeciw pastorom generalnego synodu, którzy umieli tak wyśmienicie „żebrać“ dla siebie. Minister sądzi, że to wyrażenie Richtera wywoła oburzenie w całym kraju. W końcu mówił jeszcze Rickert (Gdańsk) w duchu Richtera. Minister finansów oświadczył przed zamknięciem dyskusyi, że powróci jeszcze do krytyki budżetowej deputowanego Richtera.

(Artykuł „Gołosa“.)

Artykuł *Gołosa* o uroczystościach krakowskich, o którym wczoraj wspomnialiśmy, tak opiewa:

„Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczony dziś w fejletonie artykuł „Uroczystości krakowskie“, nadesłany nam przez naszego korespondenta. Artykuł nie był wydrukowany we właściwym czasie, z powodu okoliczności od nas niezależnych, zresztą charakteru zupełnie prywatnego.

„O faktach zaszłych podczas zjazdu inteligencyi polskiej w Krakowie, z powodu jubileuszu Kraszewskiego, donosiliśmy w czasie właściwym w szeregu telegramów. Teraz zaś, kiedy jubileusz wszedł już w dziedzinę przeszłości, kiedy ucichły uroczyste okrzyki jego uczestników i złośliwe insynuacye nieprzychylnych, teraz jak mniemaliśmy, jest już możliwe wydanie trzeźwego sądu o „uroczystościach krakowskich“, mogącego przynieść korzyść i nam i Polakom. Wszelako omyliliśmy się: w tych dniach jedna z gazet petersburskich uważała za rzecz konieczną okazać swą zupełną nieświadomość co do uroczystości krakowskich i zupełne niezrozumienie idei, która je wywołała i ożywiała.

„Uroczystości krakowskie nie były godami jakby na urząd, nie były zwykłą owacyą na cześć człowieka, który wyświadczył usługi krajowi. Nie były następstwem chwilowego popędu. Była to sprawa, dojrzale i mądrze obmyślana, przeprowadzona z wielką godnością i taktem. Czyż nie jest rzeczą zadziwiającą, iż ta skromna z założenia uroczystość rozrosła się i przybrała rozmiary wypadku dziejowego, poważniejszego, aniżeli może nawet przypuszczali sami Polacy?

„Przyszłego bezstronnego historyka narodu polskiego uderzy i prawdziwie ucieszy sam fakt zjazdu krakowskiego. W starożytnej stolicy Krakusa, u podnóża historycznego zamku na Wawelu, zebrali się przedstawiciele narodu i po bratersku uściskawszy się, wzajemnie sobie ścisnęli dłonie. Podobnego faktu oddawna nie zapisała na swych kartach historya. Pierwszy raz po wielu dziesiątkach lat zjazd krakowski przybrał postać wyobraziciela całego narodu. Niepodobna nie upatrywać w tem głębokiego narodowego znaczenia manifestacyi polskiej z charakterem najzupełniej pokojowym; naród polski w osobie kilku tysięcy swoich najznakomitszych przedstawicieli, przez usta swoich najzdolniejszych mowców, głośno i uroczyście wypowiedział gorące przywiązanie do języka narodowego i literatury ojczystej.

„Była to uroczystość najzupełniej pokojowa. We wszystkich mowach jubileuszowych, pozdrowieniach, oraz toastach biesiadniczych słychać było co prawda dźwięki patryotyzmu — wypowiadały się w nich obawy oraz nadzieje, rozczarowania i słowa pociechy Polaków, ale nie było w nich ani nienawiści politycznej, ani rezonowania na ulubiony dawniej temat: „Polska od morza do morza“. Ze wszystkich mów i toastów, zdaniem naszem, największą doniosłość ma mowa jubilata Kraszewskiego i mowa marszałka sejmu galicyjskiego, hrabiego Wodzickiego.

„Szanowny jubilat, piastun pięćdziesięcioletnich przejść swojego narodu, w których był wybitnym działaczem, wypowiedział wysoce patryotyczną, lecz przenikniona rozsądnem umiarkowaniem, świetną, czysto polską mowę. Weteran literatury polskiej, „który przemierzył własnemi stopy pół wieku życia narodu“, nakreślił w swojej spowiedzi publicznej historycznie wierną kartę upadku polskiego państwa i stopniowego odradzania się polskiego narodu. Odwołując się do rodaków, wskazuje im pocieszające objawy umysłowego i społecznego rozwoju narodu, wzywa, by byli wierni zasadom, a jednocześnie domaga się wyraźnie, wyrzeczenia się romantyzmu politycznego, zachęcając, by dążyli ku owym zasadom, „jak we śnie Jakóba, po drewnianych szczeblach rzeczywistości.“ Mowa Kraszewskiego, to całkowity program pokojowego rozwoju.

„Toast hrabiego Wodzickiego, to mocna przysięga na wierność. Rzecz prosta, iż w Krakowie toast był wniesiony na cześć cesarza Franciszka Józefa, który uczcił jubilata wysokim dowodem swej łaski; ale znaczenie toastu było doniośléjsze i ważniejsze. Polakom często poczytywano za winę brak „lojalności“ względem rządów, z któremi przeznaczenie związało ich losy. Gorące, pełne zapału przyjęcie, jakiego doznał toast hrabiego Wodzickiego, jest najlepszym dowodem zbijającym owo obwinienie. Polacy austryaccy pod tym względem nie stanowią wyjątku; szczęśliwsi są od swych współbraci tylko pod tym względem, że uznanie, jakiego ze strony cesarza Franciszka Józefa w osobie Kraszewskiego doznał ich język i literatura, nastręczyło im doskonałą sposobność do wyrażenia ich uczuć ku swemu monarsze.

„W kilka dni po skończeniu „uroczystości krakowskich“ w dziennikarstwie polskiem wypowiedziane zostało ich znaczenie dla społeczeństwa rossyjskiego. Pojmujemy ducha artykułu „Polska i Rossya“, który się ukazał w najbardziej samodzielnym zagranicznym organie polskim, *Dzienniku Poznańskim*. Po telegramie, który nas objaśnił o wrażeniu wywołanem tym artykułem, po korespondencyi szczegółowej, w której podano jego osnowę, nie widzimy potrzeby jeszcze raz treści jego podawać; przypominamy tylko, że w artykule „Polska i Rossya“ wypowiada się konieczność zbliżenia ku sobie dwóch pobratymczych narodów. Ten właśnie artykuł, który zwrócił na siebie uwagę w Wiedniu, a głównie w Berlinie, ukazał się, jak wiadomo, w następstwie długich i częstszych narad przedstawicieli najważniejszej partyi polskiej, którzy się zjechali na jubileusz Kraszewskiego. Ten jeden fakt nakazuje uznać ważne w ogólności, narodowe znaczenie uroczystości krakowskich, zwłaszcza w stosunku do Rossyi.

„Ci, którzy chcą znaleźć, znajdą bez wielkiego trudu znaczenie polityczne zjazdu, który się odznaczał właśnie tem, że nie miał znaczenia politycznego. Główne i istotne następstwo zjazdu streszcza się w ujawnieniu przekonania, że jedyną drogę stanowi umysłowy, w rozległem znaczeniu rozwój, z wyłączeniem wszelkich politycznych urojeń. Prawie wszystkie mowy, wypowiadane na uroczystościach krakowskich, są przeniknione głębokiem przekonaniem, że naród polski przechował poczucie jedności wszystkich swoich części składowych; że po bolesnych doświadczeniach przestał wierzyć w zbawczość rewolucyjnych eksperymentów i zapisał na swojej chorągwi jako program: umysłowy i społeczny rozwój narodu.

„Czy na tym gruncie możemy szczerze wyciągnąć rękę braterską do Polaków? Nietylko możemy, lecz powinniśmy. Przez całe wieki wzajemne nasze stosunki streszczały się w nienawiści — działaliśmy przeciwko Polakom; przez ostatnie dziesiątki lat żyliśmy bez nich; nadeszła chwila kroczenia razem z nimi. Tego wymaga i nasz własny rozwój wewnętrzny i nasze położenie zewnętrzne. Szczere pojednanie się z Polakami w Rossyi, nietylko w słowach ale i w czynach, zjedna nam takich sprzymierzeńców w Niemczych i w Austryi, że żaden sojusz austro-niemiecki nie będzie dla nas niebezpieczny“.

(Zatarg anglo-turecki).

O zatargu między Portą a rządem angielskim w kwestyi reform w Małej Azyi, otrzymały *Times* z Wiednia następujące wiadomości: „Sposób, w jaki powołano Mahmuda Nedima najpierw do Stambułu a potem do gabinetu, musiał wywołać niezadowolenie ambasadorów Anglii i Francyi. Dwa peryody rządów Mahmuda za panowania Abduł Azisa usprawiedliwiają aż nadto obawę, aby kierownictwo spraw wewnętrznych i zagranicznych nie dostało się znowu w ręce tego człowieka. Skoro tedy ewentualność ta stała się w ogóle prawdopodobną, obaj ambasadorowie, głównie zaś Layard, przestrzegali sułtana przed takim krokiem. Powolność, z jaką sułtan zabierał się do wykonania swoich planów, wskazywała pozornie na to, że usiłowania i zabiegi ambasadorów nie pozostały całkiem bez skutku. Na ostatniej audyencyi przed wyjazdem do Syryi, zapewniał Layarda sułtan, że Mahmud nie zostanie mianowany wielkim wezyrem. Sułtan dotrzymał też literalnie obietnicy, bo faworyta swojego nie mianował wielkim wezyrem, lecz tylko ministrem spraw wewnętrznych. Taka dwuznaczność w postępowaniu sułtana może tylko zachwiać wiarę w jego słowa i zwiększyć obawy z powodu składu nowego ministerstwa. Obaj ambasadorowie wyrażając całkiem otwarcie niezadowolenie z powodu postępowania sułtana, nie powitali nawet oficyalnie Mahmuda Nedima, gdy tenże objął urzędowanie. Nowi ministrowie zaś starali się najrozmaitszemi zapewnieniami zatrzeć złe wrażenie wywołane przez powołanie ich do steru i zdaje się, że między obu stronami nastał pewien rodzaj zawieszenia broni. Ministrowie przysłuchiwali się z największą uwagą opowiadaniom Layarda o stanie rzeczy w Syryi, sułtan był bardzo skonfundowany przy pierwszym spotkaniu się z Layardem a to z powodu zmiany ministerstwa dokonanej wbrew radom angielskiego ambasadora i wbrew danej mu przez sułtana obietnicy. Spotkanie to było więc niebardzo przyjemne. Według zgodnych sprawozdań był sułtan bardzo nerwowo usposobiony i nie miał ochoty wdawać się w rozbiór kwestyi reform w azyatyckiej Turcyi, poczem zasłaniając się niedyspozycyą, przerwał rozmowę. Taki rezultat rozmowy z sułtanem musiał wywołać wrażenie, że do urzeczywistnienia reform w azyatyckiej Turcyi potrzeba będzie użyć środków energicznych. Zdaje się tedy, że poczyniono Porcie pewne przedstawienia, które wywołały niezwykłe zamięszanie. Ci, którzy przemawiali za oporem, mieli, jak się zdaje, w pierwszej chwili przewagę. Tak przynajmniej tłumaczą sobie długą audyencyę, jaką ambasador rossyjski miał dnia 1 b. m. u sułtana i w skutek której wyjechał do Liwadyi. W dniu następnym jednak przyszła Porta do przekonania, że należy wystąpić bardziej pojednawczo. Sawfetowi baszy, jako generalnemu inspektorowi administracyi, polecono, ażeby angielskiej i francuskiej ambasadzie zakomunikował zamiary i plany sułtana co do reform. Ponieważ Sawfet cieszy się zaufaniem obu tych ambasadorów, uważają niektórzy ten krok jako usiłowanie wyzyskania jego wpływów i pośrednictwa do zażegnania gniewu i wzbudzenia zaufania. Chociaż tedy doniesienie o *ultimatum* i o grożeniu destytucyą jest bardzo przesadzone, mimo to nie da się zaprzeczyć, że stan rzeczy w Stambule jest groźny.“

To, co powyżej powiedziano o współudziale Fourniera w zabiegach Layarda, nie odpowiada zgoła stosunkom i nie zgadza się z dalszemi doniesieniami. Francya zachowywała się przy tej sposobności z największą rezerwą, jak tego dowodzi artykuł *Tempsa* poniżej podany.

Globe pisze o tem całem zajściu: „Trzeba użyć koniecznie wszelkich środków, aby położyć tamę owym okropnym nadużyciom w Turcyi, które są hańbą dla cywilizacyi. Rossya myli się, jeżeli mniema, że w razie gdybyśmy musieli opuścić Turcyę, pozwolilibyśmy jej (Rossyi) gospodarować w Małej Azyi według upodobania. Gdyby już jutro miało runąć państwo ottomańskie, to jeszcze niepozwolilibyśmy Rossyanom zająć południowego brzegu Czarnego morza aż do Dardanellów. Jest to niezachwiana zasada polityki angielskiej i nie możemy przypuścić ażeby o tem zapomniano w Petersburgu. Ale byłoby lepiej dla nas i dla całego świata, gdyby nie nastąpiło tak nagłe i tak gwałtowne zerwanie istniejących stosunków. Gdyby Porta chciała spełnić nasze życzenia, zmniejszyłoby to niezawodnie liczbę naszych zobowiązań na wschodzie i zapobiegłoby bez wątpienia nieobliczonym klęskom. Sułtan i doradcy jego powinniby już raz przyjść do przekonania, że nasze pretensye są na seryo i że muszą być respektowane. Toczące się właśnie rokowania niechaj im posłużą za przestrogę — może ostatnią — że mają jeszcze obecnie punkt wyjścia, że jednak w razie nieskorzystania z tej okazyi, oddzielimy interesa nasze od ich interesów i nie będziemy się sprzeciwiać zupełnej zagładzie państwa tureckiego“.

Artykuł *Tempsa*, o którym wspomnieliśmy powyżej, opiewa: „Postanowienie gabinetu angielskiego wygląda na coś więcej niż na zwykły manewr wyborczy; zdaje nam się, że to postanowienie oznacza zwrot w dotychczasowej polityce angielskiej wobec Turcyi. Anglicy starali się zawsze wspierać rząd turecki jako naturalnego stróża Dardanelów. Ta tendencya przebijała się jeszcze ze strony reprezentantów Anglii na kongresie berlińskim, gdzie ci reprezentanci dokładali wszelkich starań, ażeby Porcie zachować stopień niezawisłego mocarstwa. Nie zapomniano jeszcze tryumfujących oświadczeń, jakie lord Beaconsfield złożył po powrocie swoim do Londynu w sprawie traktatu z 13 lipca 1878 i w których starał się udowodnić, że Turcya pozbawiona pasożytnych prowincyj, może teraz całkiem śmiało spełnić obowiązki nałożone na nią przez jej geograficzne stosunki. Czy wywody te były szczere? Czyż dopiero wypadki miały przekonać ministrów królowej Wiktoryi, w jak błędnem kółku obraca się Turcya, jak silnie są wstrząśnięte podwaliny jej bytu narodowego i jak jest zdemoralizowaną, skoro nadaremnie szuka niesprzedajnych i zdolnych ludzi do poruszania machiny administracyjnej, bez której wszystkie frazesy o oszczędności, sprawiedliwości, o prawidłowych rządach, są tylko czczą gadaniną? Te oświadczenia mogły być cząstką uchwał gabinetu angielskiego, ale mimo to zwrot niniejszy w polityce angielskiej możemy przypisać innym powodom, nowszym, a mianowicie faktowi, że Austrya zajęła wysunięty posterunek, z którego może Rossyi zamknąć drogę do Stambułu. Dowodem trafności naszego przypuszczenia jest entuzyazm, z jakim markiz Salisbury powitał niedawno „radośną nowinę“, w swojej mowie wygłoszonej w Manchester. Rossyjskie i niemieckie dzienniki mogły szydzić sobie z bombastycznej formy tej mowy i mogły dowodzić, że układy między Niemcami a Austryą nie miały na celu korzyści Anglii, lecz przeciwnie, mogły nawet zaszkodzić ekonomicznym interesom Anglii — ale ci, co sobie drwili w ten sposób, zapomnieli jak wielki ciężar spadł z Anglii po obsadzeniu Nowego Bazaru przez Austryę. Anglia w swej oryentalnej polityce miała zawsze tylko jeden cel, to jest: trzymanie Rossyi zdala od Bosforu. Do dopięcia tego celu wyczerpała w przeciągu 60 lat wszystkie sztuczki swoich dyplomatów, w tym celu prowadziła wojnę krymską, w tym celu miała już zamiar po traktacie sanstefańskim chwycić znowu za oręż, w tym celu starała się w Berlinie postawić państwo tureckie jeszcze raz na nogi. Ale wszystko nadaremnie! Anglia nie mogła już dłużej łudzić siebie, że Turcya nie jest zdolną odegrać roli dla niej przeznaczonej. Wkrótce potem nowa katastrofa groziła wprowadzeniem kwestyi wschodniej znowu na porządek dzienny i w tej właśnie chwili występuje na arenę nowe, zaprzyjaźnione mocarstwo; które swoim stanowczym krokiem rozchwiało wszystkie od 100 lat żywione obawy Anglii. Teraz można Turcyę pozostawić jej losowi, Anglia może teraz grozić Turcyi, może od niej domagać się reform a nawet przyspieszyć ostateczną katastrofę. Bo cóż jej teraz może zależeć na Turcyi, skoro jest przekonaną, że spuścizna po niej nie dostanie się Rossyi?“

(Katolicyzm w Anglii).

Germania otrzymała z Anglii następującą ciekawą korespondencyę: „Przed kilku tygodniami obradował kongres anglikańskich biskupów w Swansea w Walli. Co mnie na tym kongresie szczególnie uderzało, to okoliczność, że wielu mowców nazywało dzisiejszy angielski kościół państwowy „katolickim“ i dawało mu ten sam tytuł, co kościołowi rządzonemu przez papieża, ponieważ dzisiejszy kościół angielski uczy i głosi rzekomo to samo, co rzymski przed tak zwaną reformacyą. Przed 40 jeszcze laty podniósłby się w całej Anglii okrzyk oburzenia, gdyby kto kościół państwowy odważył się był nazwać katolickim, obecnie wyrażenie to stało się ulubionem i chcianoby wszelkiemi możliwemi sposobami kościół anglikański zidentyfikować z starym, czcigodnym kościołem rzymskim. Nie ulega wątpieniu, że nigdy się to nie uda, ponieważ kościół anglikański został zbudowany na fundamentach na wskróś protestanckich. Według anglikańskiego biskupa winchesterskiego istnieje obecnie w Anglii 150 sekt, które mniej lub więcej są wrogie nietylko kościołowi państwowemu, ale i katolickiemu. Anglia, która dawniej była

wyspą świętych jest dzisiaj gniazdem niewiary i sekt wszelkiego rodzaju. Przed kilku dniami przeszedł na łono kościoła katolickiego lord Bennet wraz z swoją matką. Nie ma prawie dnia, w którymby dzienniki nie donosiły o nowych konwersyach. Mimo to nieuzasadnionem jest rozszerzone w Niemczech mniemanie, że Anglia w krótkim czasie stanie się katolicką. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że katolicyzm w ostatnich 50 latach zrobił w Anglii ogromne postępy, gdyż liczba kościołów, klasztorów i szkół od tego czasu podwoiła a nawet potroiła się, ale katolicyzm przełamał tem dopiero pierwsze lody i jeszcze wielka czeka go praca. Nigdzie tak zwana reformacya nie została gruntowniej przeprowadzona. Nie ma też prawie ani jednej miejscowości, w którejby ludność była przeważnie katolicką. Najwięcej katolików znajduje się w większych miastach fabrycznych jako w Liverpolu, Manchester, Birmingham i t. d., gdzie jako robotnicy fabryczni pracują z dnia na dzień na swoje utrzymanie. W masie ludności protestanckiej ginie liczba katolików, która wynosi w ogóle 1,300.000 t.j. $^1/_{16}$ całej ludności Anglii. Rząd, prasa, opinia publiczna są nieprzyjaźnie dla katolicyzmu usposobieni, jakkolwiek nie tak fanatycznie jak jeszcze przed 40 laty, kiedy to niejeden Anglik czystej krwi jedynie ze strachu przed papizmem, nie chciał przechodzić koło kościoła katolickiego. Znane hasło *no-popery* stało się w Anglii tradycyjnem i nie pozwala jeszcze dzisiaj na objektywny sąd o kościele katolickim. A mimo to kościół ten ma wielką przyszłość w Anglii, ponieważ kościół państwowy według *Timesa* jest „budową zbutwiałą i spróchniałą.“ Nadto pracuje nad jego obaleniem mała ale dobrze zorganizowana partya. Mam na myśli rytualistów, którzy swoje protestanckie zasady chcą na zewnątrz przybrać w szatę katolicką, aby tym sposobem zreorganizować kościół państwowy i nowe życie w nim wskrzesić. Wprawdzie liczba rytualistów (2000—3000) jest jeszcze zbyt szczupłą w porównaniu z resztą duchowieństwa anglikańskiego, ale za to są oni najpobożniejszymi, najuczeńszymi, najdzielniejszymi duchownymi tego kościoła. Rytualiści są wprawdzie w ogóle dobrze usposobieni względem kościoła katolickiego, ale nie posiadają dość energii i pokory, aby się zdobyć na krok stanowczy. Byłby to w rzeczy samej krok bardzo wielki. Trzebaby w takim razie porzucić urząd, w którym się zasmakowało, poświęcić tłustą plebanię i zajrzeć nędzy w oczy. Były już wypadki, ze anglikańscy duchowni przeszedłszy na łono kościoła katolickiego tak nieszczęśliwie walczyli o swoją egzystencyę, że zostawali przekupniami węgla, woźnicami a nawet aktorami lub też umierali w domach ubogich. Takiej perspektywy lękają się rytualiści i czekają w przekonaniu, że po dwudziestu latach cały anglikański kościół państwowy nawróci się do ich reformatorskich usiłowań. O ile zdanie to jest słusznem, nie chcę rozstrzygać, ale faktem jest, że rytualizm zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Anglikańscy biskupi z trwogą spoglądają w przyszłość. Jeden z nich dr. Ellicot w Bristolu powiada bez ogródki, że jeżeli rytualizm dalej tak się będzie rozszerzał, to protestancki kościół w Anglii upadnie zupełnie. Upadek zaś jego nastąpiłby jeszcze szybciej, gdyby przestał być instytucyą państwową; gdyż w takim razie zostałby pozbawiony swoich podstaw. Odłączenie zaś kościoła od państwa jest już w Anglii tylko kwestyą czasu. Partya liberalna w przededniu wyborów do parlamentu postawiła w swoim programie zniesienie kościoła państwowego, i wszyscy dyssydenci domagają się tego. Pod dzisiejszym minister-prezydentem Disraelim nie można myśleć o tem odłączeniu; hasłem jego jest *down with the popery* (precz z papieżem), ale partya liberalna robi postępy w kraju a stosunki w kościole państwowym są już zbyt zgniłe i rażące, aby nie miały wkrótce znaleźć się na porządku dziennym parlamentu. Możemy więc ostatecznie powiedzieć: kościół katolicki w Anglii z pewnością zwycięży, ale tylko powoli i po zaciętych walkach; do niego należy przyszłość.“

KRONIKA

* **Pomieszkanie marszałka** krajowego, JE. hr. Wodzickiego, zostało zeszłej nocy okradzione. Złodziej, korzystając z chwili, gdy oprócz służby Państwa Marszałkowstwa w domu nie było nikogo, przystawił drabinę do okna salonu na pierwszem piętrze, wybiwszy okno podwójne dostał się do środka pomieszkania i splądrował wszystkie pokoje tak na pierwszem piętrze, jak na dole. Złodziej poodrywał zamki i zasuwki u wszystkich prawie drzwi salonów i pokoi. O ile na razie wiadomo, skradziono z salonu na pierwszem piętrze woreczek z czerwonego sukna ze stalowem okuciem i stalowym łańcuszkiem i wachlarz z pawich piór. Z salonu na dole i innych pokojów, w których biurka porozbijano, skradziono biżuterye, dwa małe lichtarze srebrne, dwie podstawki mahoniowe srebrem wykładane pod karafkę z wodą, zegar ścienny i inne przedmioty, bliżej jeszcze nie wyszczególnione, z komody. Kasa wertheimowska została nienaruszoną.

* **Podpalacz.** Wczoraj wieczór zgłosił się w c. k. policyi Dmytro Jaworowski, włościanin z Soposzyna i doniósł, że wczoraj nad ranem podpalił w Soposzynie chatę drugiego włościanina z powodu, że go wyrugował z gruntu. Uwięziono go.

~ **Echo muzyczne.** Wychodzące w Warszawie *Echo muzyczne* przechodzi od nowego roku pod redakcyę p. Jana Kleczyńskiego. Nowy redaktor znany jako artysta muzyk i sprawozdawca muzyczny w pismach warszawskich jest autorem większych rozpraw o Wagnerze i Szopenie, które przez świat muzykalny przychylnie przyjęte, wzbogaciły ubogą naszą literaturę muzyczną. *Echo muzyczne* ma uledz pod nową redakcyą znacznemu przeobrażeniu. Dział literacki ma być pomnożony, a obok rozpraw z dziedziny estetyki i historyi muzyki ma zawierać liczne sprawozdania o ruchu muzycznym w większych miastach polskich i zagranicznych. Redakcya usiłuje zapewnić sobie współpracownictwo wszystkich znakomitości polskich i zamierza być ogniskiem ruchu muzycznego całego kraju. W tym celu mają być podawane korespondencye z Lublina, Wilna, Kijowa, Lwowa, Krakowa i Poznania, obok listów z Pragi czeskiej i Paryża. Obok tekstu *Echo muzyczne* wydawać będzie jak dotąd kompozycye różnych autorów polskich.

— **Zmarły biskup** hr. Dominik Zichy, zapisał na cele dobroczynne i kościelne przeszło 41.000 zł., a kanonik Andrzej Panthy w Jagrze 60.000 zł. na założenie wyższego zakładu wychowawczego w Török-Szt.-Miklos.

— **Meteor** niezwykle piękny, barwy żółtawo czerwonej, przeleciał w piątek wieczór nad Berlinem. Widzialny był przez 8 przeszło sekund.

— **Pociąg pospieszny,** zdążający z Berlina do Wrocławia, wykoleił się w sobotę w pobliżu dworca stacyi Gassen. Tor kolejowy uległ zniszczeniu w takim stopniu, że ruch musiał być zawieszony; z podróżnych i ze służby pociągu nikt na szczęście nie doznał szwanku.

— **O Wezuwiuszu** ogłosił profesor Palmieri w dzienniku *Pungolo* w tych dniach następujący biuletyn: Od dnia 30 października zwiększyła się widocznie czynność wulkaniczna w kraterze Wezuwiusza, z którą połączone jest wydzielanie lawy. Ta ostatnia małemi strumykami spływa po stokach góry. Obszerny krater z roku 1872 prawie całkiem jest wypełniony lawą. Nowy krater, który początkowo znajdował się we wnętrzu dawnego, ciągle się zwiększa i już ściany jego sięgają o kilka metrów nad ujście tamtego krateru. Zdaniem profesora Palmieriego dotychczas nie zagraża niebezpieczeństwo zalania lawą budującej się u stóp góry Wezuwiuszowej kolei żelaznej podług systemu lin drutowych.

— **Pożar na okręcie.** Dnia 18 października o godzinie 9 wieczór parowiec angielski *Louise* pod dowództwem kapitana Voss, płynąc z Algieru do Nowego Orleanu, znajdował się na starym kanale Bahama, kiedy pełniący na pokładzie służbę oficer nagle usłyszał od pogrążonego w ciemnościach morza wołanie o pomoc. Kazał natychmiast zagasić ogień pod kotłami maszyny, a spuszczeni na morze majtkowie po chwili znaleźli unoszoną falami tratwę, skleconą z dwóch desek i kurnika, na której płynęło pięciu rozbitków. Ludzie ci znajdowali się w najopłakańszym stanie, a ponieważ znali tylko kilka słów angielskich, mogli swym wybawcom opowiedzieć jedynie to, że są z osady hiszpańskiego parowca *Nuevo Pajaro del oceano*, która składała się z 57 głów, i że statek ten rano tego samego dnia zgorzał na morzu. Dodali, iż zapewne więcej jeszcze rozbitków znajduje się na morzu. Poczciwy kapitan angielski natychmiast kazał obrócić swój statek w stronę, gdzie według opowiadań ocalonych zdarzyła się katastrofa i rozpoczął mozolne poszukiwania w ciemności. W odległości dwóch mil morskich od miejsca wyłowienia pięciu rozbitków usłyszano znowu słabe wołania o pomoc i znowu wyłowiono z morza pewną liczbę nieszczęśliwych, którzy rozpaczliwie walczyli z falami, trzymając się belek i innych szczątków pogorzałego okrętu. Tym sposobem 17 ofiar wydarli morzu dzielni majtkowie *Louisy*, nim zaświtał poranek. Kapitan Voss jest zdania, że byłby ocalił większą jeszcze liczbę nieszczęśliwych, gdyby noc nie była taka ciemna. Przerażeniem przejmują szczegóły, podane przez rozbitków o pożarze na okręcie. Ogień wszczął się o północy, kiedy podróżni spali w najlepsze. Na rozlegający się krzyk: „ogień na pokładzie!“ wszystko rzuciło się na ratunek, ale już płomienie buchały ze szczelin pokładowych tak wysoko, że o ocaleniu okrętu nie mogła być mowa, tem bardziej, że ładunek jego składał się po większej części ze zboża, nafty i prochu. Ostatnie te artykuły przeznaczone były dla wojsk hiszpańskich na wyspie Kubie. Podróżni, których było 20 i załoga, złożona z 37 ludzi, nie mieli nawet czasu uzupełnić swego nocnego ubrania, ale rzucić się musieli co rychlej do spuszczania na morze łodzi ratunkowych, obawiano się bowiem wybuchu zapasów prochu. W zamięszaniu jednak łodzie porozbijane zostały na kawałki, a wtedy każdy już myślał tylko o sobie, chwytając się pierwszej lepszej belki lub deski, jaka mu się nawinęła, ażeby tylko ujść śmierci w płomieniach lub od wybuchu. W skutek tego tak znaczna liczba znalazła grób w morzu. Ocaleni opowiadają także, iż niezwykłe na morzu widowisko pożaru ściągało w pobliże gorejącego okrętu mnóstwo rekinów, które w ich oczach pożarły niejednego z walczących z falami ich towarzyszy niedoli. Pomiędzy ofiarami katastrofy, których nie zdołano ocalić, znajdowało się 6 oficerów i 17 młodych ludzi, którzy mieli zamiar wstąpić jako ochotnicy do jednego z pułków hiszpańskich na Kubie.

— **Wystawa powszechna** w Sidneju, według dzienników angielskich, ma nadspodziewane powodzenie. Z sąsiednich kolonij, jakoteż z Europy, Ameryki i Azyi ciągle przybywają liczni goście. Obecnie już otwarte zostały dla zwiedzających rozmaite podwórza i ogrody pałacu wystawy, które w chwili otwarcia wystawy nie były jeszcze ukończone. W tych dniach też otwarta została w Sidneju specyalna wystawa okrętów.

— **Osobliwsi zakonnicy.** Jak donoszą dzienniki greckie, od pewnego czasu wstępują do nowicyatu w prawosławnym klasztorze na górze Athos w Macedonii, który od niepamiętnych czasów był ogniskiem agitacyi panrossyjskiej, liczni oficerowie rossyjscy. Rządowi tureckiemu, jak się zdaje, wydała się cokolwiek dziwną ta pobożna gorliwość, gdyż zarządził ścisły nadzór nad klasztorem.

(*r*) **Chwalebna przezorność.** Wspaniały pałac w Wersalu ma być zagrożony zupełnem zawaleniem się, jeżeli mamy wierzyć złowrogiej przepowiedni p. Virlet d' Aoust, znakomitego inżyniera. A co w tem najbardziej jest dziwnem, to ta okoliczność, że p. Virlet d' Aoust we śnie otrzymał ostrzeżenie co do tej bliskiej katastrofy. Czytamy dosłownie w jego raporcie do ministra budowli publicznych: „W pewną noc grudniową 1871 roku śniło mi się, że wskutek wstrząśnień, jakim grunt uległ w czasie oblężenia i bombardowania Paryża, wodociąg Marly przerwał się i że wody zamiast jak dotąd wznosić się do rezerwoarów, wsiąkają pod fundamenta wersalskiego pałacu, grożąc mu bliską ruiną. Ten sen a raczej to magnetyczne widzenie w czasie snu, które mi przedstawiło miejscowości, w których nigdy nie byłem, zdziwiło mnie dlatego tylko, że wiedziałem bardzo dobrze, iż nie jestem wcale skłonny do nerwowych zboczeń, ale obok tego obudziła się we mnie niepokonana chęć sprawdzenia faktu na miejscu. Udałem się do Wersalu w bardzo mroźny dzień i chociaż w Louveciennes zaskoczył mię gęsty śnieg, nie zatrzymałem się, tem bardziej, że najdokładniej poznawałem miejscowość, którą dotąd tylko we śnie widziałem, a nadewszystko, że znalazłem wodociąg Marly rzeczywiście zerwanym. Wygotowałem więc na miejscu raport, który tymczasowo złożyłem w biurze prefekta departamentu Saine et Oise. Nie ulega wątpliwości, że na zewnątrz rur wodociągowych, woda przesiąka w pokład piasków, pod któremi znajdują się nieprzesiąklawe pokłady gliny, pod samemi fundamentami wersalskiego pałacu.“ P. Virlet d' Aoust dodaje, że zupełne odrestaurowanie wodociągów zdaje mu się niemożliwem, szczególnie zaś zapobieżenie wsiąkaniu wody w grunt raz już obraną drogą. Jeżeli przepowiednia znakomitego inżyniera jest uzasadnioną, to nie należy się dziwić pospiechowi, z jakim senat i Izba deputowanych przystały na propozycyę przeniesienia się do Paryża. Wszak od dawna znane jest przysłowie „Kiedy okręt ma zatonąć, szczury opuszczają go z pospiechem.“

(*r*) **Gaz na morzu.** Każdy dzień prawie przynosi nowe ulepszenia w stosunkach materyalnych ludzkości. Któż nie zna tak zwanych „bokanow“ (*bouées*) to jest dużych beczek, bań, skrzyń różnego kształtu, drewnianych lub z żelaznej blachy, umieszczanych na wielkich rzekach i na morzu dla wskazania miejsca pewnych prądów lub niebezpiecznych skał podwodnych albo mielizny. Takie *bokany* są wybornemi ostrzeżeniami w dzień i kiedy morze jest spokojne, ale kiedy fale są wzburzone, znaki te często pokrywane są przez wodę a w nocy nie mają żadnego użytku. Amerykanie wynaleźli sposób użycia bokanów prawie jak latarni morskich. Te nowe bokany są to ogromne rezerwoary z grubej żelaznej blachy, w których zgęszcza się aż do ciśnienia dziesięciu atmosfer specyalny i bardzo ekonomiczny gaz, otrzymywany z pozostałych po dystylacyi olejów ziemnych i z wszelkich nieużytecznych odpadków w różnych fabrykacyach. Ten gaz pali się w takiej latarni jak w zwyczajnych morskich latarniach, płomień jego opiera się najgwałtowniejszym wichrom tak, że można mu pozwolić palić się w dzień i w nocy, co daleko mniej kosztuje niż utrzymywanie ludzi do gaszenia i zapalania. Gaz odmienia się kiedy jego zapas jest bliski wyczerpania, co wypada mniej więcej po czterech miesiącach, bardzo więc łatwo w ostatnim miesiącu skorzystać z jednego pogodnego dnia, aby dopełnić tej operacyi. Te świecące bokany, obok gwiżdżących, których próby robiono już na wodach amerykańskich dozwolą bezpiecznie żeglować po morzu i wielkich rzekach w dzień czy w nocy, w zimie czy w lecie, co nie mało jest ważnem dla interesów żeglugi i handlu.

Notatki literacko-artystyczne.

(*B. K.*) **Koncert.** W sobotę odbył się pierwszy w bieżącym sezonie koncert Towarzystwa muzycznego, który jednak nazywał się czwartym, jako zaległość zobowiązań zarządu wobec członków za rok ubiegły. Program koncertu tego składały dzieła wyłącznie Henryka Rebera, autora bez wątpienia wielce poważnego, którego muza jednak nie jest ani w tym stopniu zachwycającą, ani u nas popularną, ażeby z czterech wieczorów, jakiemi artystyczny zarząd Towarzystwa rozporządza do roku, poświęcać jej jeden c a ł y. Szereg starych zarówno jak i młodszych mistrzów pierwszego rzędu miałby z pewnością większe prawo do tego zaszczytu. Mieliśmy już za obecnego zarządu, co prawda, koncert Bachowski, Beethowenowski, Chopinowski — kolej więc powinna była przyjść teraz raczej na Mozarta, Haydna, Mendelsohna, Moniuszkę, Dobrzyńskiego, Gounoda i t. d. Dzieła Rebera zresztą jak tego dowiódł koncert sobotni, nie posiadają wewnętrznych warunków, któreby zdołały przykuć do nich uwagę i zajęcie słuchaczy w tym stopniu, iżby do ostatka wsłuchiwali się w nie z jednakowem zadowoleniem i chcę „cokolwiek“ z nich mogli wynieść w duszy z sali koncertowej. Z pięciu wykonanych utworów jedno *Reverie*, oraz parę ustępów końcowej *symfonii* sprawiło może żywsze i trwalsze wrażenie na słuchaczach. Po za tem dużo arcykunsztownego (ani słowa!) rozdźwięku i szumu, któremu jednak dziwnie brak szlachetnego ciepła melodyi i wzniosłości.

Wykonanie też, jakkolwiek starannie wystudyowane, nie było tego rodzaju, ażeby w mniejszym przynajmniej stopniu dały się słuchaczom uczuć niedostatki wewnętrzne samychże utworów. Część wokalna najmniej pozostawiała do życzenia; natomiast „lewica“ orkiestry, która jak wszystkie lewice tradycyjnie na lwowskiej estradzie koncertowej występuje w opozycyi — z harmonią i tym razem nieco nie domagała. Szkoda istotnie ciężkiego trudu artystycznej dyrekcyi w wystawianiu większych dzieł orkiestralnych, jeżeli lada fagot, trąbka lub — bęben każdej chwili może popsuć całość podczas reprezentacyi. Zarząd Towarzystwa za pierwsze zadanie teraz powinien sobie wziąć postaranie się o dobrych solistów do wymienionych instrumentów, inaczej nie podobna myśleć o wykonaniu dzieł poważniejszych. Udział smyczków w koncercie sobotnim był bardzo znaczny i one to niejednokrotnie ratowały zagrożoną sytuacyę orkiestry, a w znakomitem wykonaniu *Reverie* odniosły największy tego wieczoru sukces, gdyż nie zbyt tym razem skora do oklasków publiczność, żywym wyrazem swego uznania zmusiła je do powtórzenia owego utworu. Rzęsiste oklaski dostały się także kwartetowi wokalnemu za wykonanie *La Nuit de Noel* oraz chórowi męzkiemu za „Pieśń rybacką.“ Sala była prawie pełną.

OSTATNIA POCZTA

Journal officiel ogłasza dekret zwołujący Izby francuskie na dzień 27 b. m. na sesyę nadzwyczajną. *Correspondenz Havas* dodaje do tego dekretu następujący komentarz: „Rada ministrów zdecydowała się na dzień 27 listopada, aby zostawić senatowi czas potrzebny do narad nad budżetem roku 1880. Przy największem przyspieszeniu prac komisyi budżetowej, dyskusya nad budżetem nie będzie mogła rozpocząć się przed dniem 2 grudnia. Gdy zaś Izby mają zwyczaj rozpoczynać ferye noworoczne dnia 24 grudnia, przeto obrady nad wnioskami Ferryego nie będą mogły prawdopodobnie rozpocząć się w grudniu. Jules Simon przedłoży swe sprawozdanie zaraz z początkiem sessyi, ale debata według wszelkiego prawdopodobieństwa odroczoną będzie aż do stycznia. Izba ma przed sobą tylko jedną wielką rozprawę w sprawie całkowitej amnestyi, która zaraz w pierwszych dniach zostanie poruszona i przeprowadzona.“

Prezydent Grévy zgodził się na uchwałę Rady Legii honorowej, że żaden z amnestyonowanych nie może nosić orderu Legii, jeśli Rada nie przyzna mu tego prawa.

Pan Challemel-Lacour, ambasador francuski w Bernie, *intimus* Gambetty, miał 7 b. m. w Marsylii mowę polityczną, którą można uważać jako program eksdyktatora. Mowca, który jest senatorem departamentu *Bouches de Rhône* zapewnił przedewszystkiem swoich słuchaczy, że z wszelką

stanowczością walczyć będzie dalej przeciw nieprzyjaciołom republiki. Zdaniem jego nie ulega żadnej wątpliwości, że senat przyjmie ustawę Férryego, ponieważ jest ona „ustawą przyszłości republikańskiej Francyi“. Trzy zadania ma rząd wspólnie z Izbami do spełnienia: 1) odeprzeć klerykalizm; 2) zreformować szkoły publiczne, 3) przeprowadzić reformę sądownictwa. O amnestyi nie wspomniał pan Challemel Lacour ani słówkiem; wydano bowiem hasło, aby kwestyi tej, któraby mogła rozdwoić stronnictwo republikańskie, nie poruszać na teraz.

Marszałek Canrobert został przedwczoraj wybrany senatorem w deput. Charente 299 głosami na 314 głosujących, w dep. Hautes Alpes wybrany tegoż dnia republikanin Guiffrey 140 głosami przeciw 94, które otrzymał były dyrektor austr. kolei południowej pan Bontoux.

W Anglii coraz głośniej mówią o rozwiązaniu parlamentu, słychać nawet, że rada ministrów powzięła już w tym względzie decyzyę, i że lord Beaconsfield oznajmi ją na bankiecie dorocznym u lorda majora. Gabinet ma być zdecydowanym odwołać się bezzwłocznie do kraju, a wybory do nowego parlamentu rozpisać zaraz po świętach Bożego Narodzenia. *Globe* uważa chwilę obecną za najstosowniejszą do tego, lubo niejedno mogłoby posłużyć na usprawiedliwienie odroczenia nowych wyborów. Nie braknie oznak wróżących, że Anglia będzie musiała wkrótce zająć postawę śmiałą i zdecydowaną. Zatarg angielsko-turecki uważany jest tylko za odroczony. Porta przyrzekła wprawdzie przeprowadzić żądane reformy, ale żąda, aby dano jej środki do tego a mianowicie, ady zasilono jej skarb, zupełnie wypróżniony. Rząd turecki dla zaradzenia najgwałtowniejszym potrzebom zdecydował się sprzedać kolej żelazną z Hajder do Izmid i kilka statków pancernych. Te ostatnie mają być sprzedane kompanii handlowej „Masunzya“, poza którą zapewne znajduje się Rossya, czego się tem bardziej domyślać należy, że w świeżo ogłoszonym budżecie rossyjskim znajduje się pozycya dziesięciu milionów na uzupełnienie i dokładniejsze uzbrojenie floty. Jakoż donoszą już *Tagblattowi*, że w tych dniach ma przybyć do Stambułu rossyjski oficer marynarki, aby traktować z Portą o kupno 4 pancerników. Rząd angielski, aby temu przeszkodzić, ułatwi może Porcie zaciągnięcie jakiej pożyczki.

Agence russe ogłasza telegram z Wiednia, który zbija obawy wywołane wystąpieniem Anglii w Konstantynopolu i twierdzi, że Anglia nie zrobi żadnej demonstracyi na morzu. Równocześnie powołuje się *Agence* na artykuł *National Ztg.* który mówił, że akcya Anglii w Turcyi ustaje tam, gdzie zaczyna się wpływ interesów austryackich. Wyciąga zląd dowód niezbity, iż porozumienie się Austryi i Niemiec ma charakter pokojowy, dalej nie sięgający, a w ramy tego przymierza wejść mogą wszystkie państwa miłujące pokój a w pierwszym rzędzie Rossya. *Agence* zaprzecza stanowczo pogłoskom rozpuszczonym przez dzienniki rossyjskie o mniemanem gromadzeniu wojsk rossyjskich u granicy niemieckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 listopada. W komisyi dla ustawy wojskowej toczyła się dalej rozprawa ogólna, mianowicie nad wysokością stopy wojennej, terminem, do którego ustawa wojskowa ma obowiązywać i wnioskiem Schäffla. Uchwał nie powzięto.

Komisya dla wniosku o pragmatyce służbowej dla urzędników uchwaliła wysłuchać najpierw opinii rządu i w tym celu zaprosić ministra na najbliższe posiedzenie.

Wiedeń, 10 listopada. *Pol. Cor.* donosi z Cetynii: Adjutant księcia bułgarskiego, major Ołuwiew, przybył tu z własnoręcznym listem księcia bułgarskiego do księcia czarnogórskiego. List ten, jak mówią, zapowiada przyjazd księcia bułgarskiego do Cetynii na wiosnę.

Budapeszt, 10 listopada. W Izbie deputowanych toczyła się rozprawa nad przedłożeniem o administracyi Bośnii. Polit podniósł potrzebę załatwienia kwestyi agraryjnej, bez czego niemożliwą jest dobra administracya w Bośnii. Wschód powinien być pozostawiony wschodnim ludom. Monarchia austryacko-węgierska nie ma żadnego interesu w rozszerzaniu się na wschód. Mowca nie zgadza się na przedłożenie. Baussnern uważa pozycyę monarchii na wschodzie w skutek okupacyi za odporną w całem tego słowa znaczeniu i skierowaną przeciw tym, którzy zagrażają monarchii. Sprawa ta stanowi wspólną sprawę według ustaw z r. 1867. Węgry są dziś więcej niż kiedykolwiek skazane na łączność z Austryą. Mowca zgadza się na przedłożenie.

Minister odpowiada na interpelacyę w sprawie majora Bömelburga, (który na ulicy szablą pokaleczył Hechtla—*Red.*) i podaje do wiadomości wyrok sądu wojskowego. Dalej oświadcza minister, że reforma procedury wojskowo-sądowej jest w toku. Odpowiedź tę przyjęła Izba do wiadomości 89 głosami przeciw 81.

Budapeszt, 10 listopada. W komisyi finansowej minister skarbu zapowiedział, że w Izbie złoży oświadczenie w sprawie cofnięcia przedłożenia o amortyzacyi obligacyj indemnizacyjnych. Przyjęto projekty o zniesieniu podatku zbytkowego i o zaprowadzeniu podatku od wygranych na loteryi.

Wiedeń, 11 listopada. (*Tel. pr.*) W. ks. rossyjski następca tronu wyjeżdża jutro z Gmunden na Passau do Berlina. Dzienniki donoszą, że cesarzewicz zaniechał projektu przyjazdu do Wiednia; w każdym razie uda się przedtem do Berlina. *Fremdenblatt* mówi, że dotąd nie nadeszła urzędowa zapowiedź odwiedzin carewicza w Wiedniu. Królestwo duńscy oczekiwani są tu jeszcze w ciągu tego tygodnia.

Neue fr. Presse donosi z Londynu, że pobyt lorda Dufferina w Hatfield ma bardzo ważne przyczyny; lord Beaconsfield wdzisiejszej swej mowie wyjaśnić ma to bliżej. Powołanie Midhata baszy do Stambułu jest rzeczą prawdopodobną. Baker mianowany został szefem żandarmeryi tureckiej.

Wiedeń, 11 listopada. Deputacya brodzka była wczoraj u pp. ministra handlu, ministra spraw wewnętrznych i kierownika ministerstwa skarbu z prośbą, aby termin zniesienia wolnego okręgu cłowego brodzkiego przedłużony został przynajmniej o trzy lata. P. minister handlu odpowiedział, że weźmie pod rozwagę wręczoną sobie petycyę; p. minister prezydent hr. Taaffe nie przyrzekł przedłużenia terminu i oświadczył tylko gotowość rządu do pewnych ułatwień i uwzględnień, o ile miasto Brody wymagać ich może słusznie. Kierownik ministerstwa skarbu, p. Chertek, odmówił z swojej strony stanowczo prośbie przedłużenia i wyraził zdziwienie, że Brody już dawno nie przygotowały się na fakt zniesienia wolnego okręgu cłowego.

Londyn, 11 listopada. Na bankiecie u lord-majora zabrał głos poseł niemiecki hr. Münster i oświadczył, że życzeniem Cesarza i Niemiec jest używanie ery pokojowej. Lord Beaconsfield podniósł w swej mowie znaczne ożywienie handlu. Wojskowe kroki w Azyi środkowej uwieńczone zostały przywróceniem wpływu angielskiego; mowca wierzy w utrzymanie pokoju w Europie, gdyż pokój stał się wszystkim mocarstwom koniecznością nietylko przez wzgląd na oszczędzenie źródeł dobrobytu ale i z innych szczytniejszych względów. Anglia nie może być obojętną dla losów kontynentu europejskiego. Obojętności tej przypisać należy fatalne wojny. Mowca jest przekonany, że pokój będzie trwały, jeżeli Europa usłucha rad Anglii. Gdyby Anglia opuściła swoje naturalne stanowisko w radzie europejskiej, wojna byłaby prawdopodobnym skutkiem tego kroku. Program rządowy opiewa: *imperium et libertas*. O Porcie i Rossyi mowca nie wspomniał wcale.

Wiedeń, 10 listopada. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2453 sztuk; między temi galicyjskich 781, węgierskich 1410 i niemieckich 262. Na środę zapowiedziano spęd 562 zagranicznych wołów kontumacyjnych. Mimo większego o 159 sztuk spędu, ruch był ożywiony, a cena poszła w górę o 1 zł. Wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo martwej wagi: za woły galicyjskie tuczone 57 do 60 zł., za węgierskie 53·50—59·50 zł., za niemieckie 57—60 zł., za woły z pastwiska galicyjskie 52—54·50 zł., za niemieckie 53—57 zł., za krowy 52—55 zł., za byki 48—51 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada 1879, godzina 2 min 18. Losy kredytowe 170 — Węg. akcye kredyt. 254 50. Akcye anglo-austr. 135·80, Akcye banku Union 93·50, Akcye kolei Karola Ludwika 240·—, Akcye kolei północnej 228·75, Akcye kolei południowej 80·50, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 175·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 141·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 77·50. Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 159·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 19·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·50, Rubel papierowy 1·23·$^1/_2$, Wiedeńskie losy 113·90. Węgierskie losy 104·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·10. Usposob. ustalone.

Wiedeń, dnia 10 listopada, godzina 5 minut 35 Akcye kredytowe 270·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 240·—, południowa —·—, Renta pap. 68.35, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 98.30, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·31·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 11 listopada, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 269·75, Anglo-austr. 135 60, Akcye banku Union 93·40, Kolej Kar. Ludw. 239·75, Południowa —.—, Napoleonsdor 9·31·—, Rubel papier. 1·23·$^1/_2$ Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 10 listopada. Wiedeń: pszenica 13·25 do 14·50, żyto zł.10·30 do 10.50, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 35.— do 35·50; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 25 do 15·30. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 225·30; żyto —.—; Spiritus loco zł. 56.30; Olej rzepakowy 59·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 71·75; Olej rzepakowy 81·—, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11 listopada 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 735 10mm. Psychrometr suchy 0.6°C. Psychrometr wilgotny —0.9°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 3. Wiatr W1. Ozon 9. Temperatura powietrza — 0.5°R. Barometr opada. Stan barometru nad poziom morza 761.40mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 listopada 1879.

Hotel George'a

Pp. K. Wiazemski z Rosyi. J. Jełowicki z Daszawy. W. Kotarbiński z Warszawy. W. Osmólski z Władypola. C. Wysmann z Amsterdamu.

Hotel Angielski.

Pp. S. Jaworski z Krakowa. W. Drzewicki z Rużywoli.

Hotel Warszawski.

Pp. H. br. Błazowski z Kamionki Henr. Fux z Wiednia. J. Nanowski z Koniuszek. S. Wysoczański z Laszek. J. Sozański z Trembowli. J Döhler z Drezna.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Winkler z Berna. W. Krzysztofowicz z Turzego. A. Przezdziecki z Kutorzyn. K. Rudnicki z Strzałek.

Hotel Kuhna.

P. J. Miller z Zimnowody.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Tarnowski do Sąd. Wiszni. I. Cywiński do Ossowic. Z. Dembowski do Kosienic. S. Komornicki do Zawadki. M Piotrowski do Rosyi W. Roiński do Rosyi. Emanuel Turbure do Czerniowiec.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 listopada 1879.

	płacą waluta zł. ct.	żądają austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	39 —	242 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	40 —	142 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	68 —	272 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	30 —	234 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92 50	93 50
„ „ „ 4 pr. „	6 40	87 40
„ „ „ 5 pr. ckresowe	92 50	93 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	97 75	98 75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	9 —	101 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	2 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	93 50	94 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	4 —	95 50
Pożyczki kr. z r. 1873 z 6 prc. w. a.	95 50	97 50
5. Losy Miasta Krakowa	8 50	20 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 49	5 58
Napoleondor	9 28	9 37
Półimperyał	9 56	9 69
Rubel rossyjski srebrny	1 58	1 70
„ „ papierowy	1 22½	1 24½
100 marek niemieckich	57 40	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 6 listopada 1879

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68 25	68.40
luty-sierpień	68 25	68.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	70.30	70.45
kwiecień-październik	70.40	70.45
Losy z r. 1854 po 250 zł.	120 75	121.25
1860 po 500 złr. 5 pr.	127.80	128.40
1860 po 100 złr. 5 pr	129 50	130.—
z r. (z premią) po 100 zł	159 50	160 —
1864 po 50 „	158.50	159.50
Renty Como po 13 lir austr.	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143 80	144 20
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 80	101 20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.25	80 40
2. Obligacye indemn. 5 pr.	—.—	—.—
Czech	102.75	103.75
Bukowiny	91 —	92 —
Galicyi	93 75	94.25
Niższej Austryi	104 75	105.25
Siedmiogrodu	82 25	83.50
Węgier	86 50	87.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	134 60	134 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	268.25	268.50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	820.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—.—
Kol. Albrechta a 300 zł. w srebrze	50.50	51 50
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	583 —	585
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 300 zł. mk.	175 25	175 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 300 zł.	127.50	128.50
Północna kolej po 1000 zł m. k.	2265.	2270
Kol. Kar. Ludwika po 300 zł m. sr.	240.25	240.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	141 —	141.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266.50	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81.—	81.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	109 75	110.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	130.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
w 20 l. 7 pr.	98 —	—
w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	85 50	—.—
po 5 proct.	92.75	93.25
po 5 proc. 37 latach zwrotne	92 75	93 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	97 60	98.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	100 50	101
po 5 proct.	94 50	95 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a	79.75	80.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	78 —	79.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104 25	104 75
„ „ po 100 zł w. a.	102. —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102 25	102.75
„ „ „ II emisyi	101 —	101 25
„ „ „ III	100 50	101.—
„ „ „ IV.	—	—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.20	84.50
z r. 1867	86 75	87 25
z r. 1868	80.80	81 20
z r. 1872	77 25	77.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.75	77.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.75	169 25
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.50	19.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39. —	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17 —	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	48 —	48 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	41 25	41 75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25 25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120 —
„ „ „ 50 zł. m. k.	51.—	53 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 75	38 75
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.		
Londyn za 10 f. szt.	116 80	116 90
Paryż za 100 fr.	46.10	46 15
Kurs monet		
Dukat cesarski men.	5 57 —	5 58.—
„ pełnej wagi	5.59 —	5.60 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 32 5	9 33 —
Rossyjski imperyał	9 59.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 listopada 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	40
„ „ „ w srebrze	70	70
Renta w złocie	80	70
Losy pożyczki z roku 1860	127	75
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ kredytowego	269	90
Londyn	116	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31—
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy

(7537 1—3) L. 17139.

Ogłoszenie licytacyi.

W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie stacyi mytniczych w Grünthalu z ceną wywołania roczną 1451 złr. Ludwikowce z ceną wywołania roczną 2460 złr. Gródku z ceną wywołania roczną 2260 złr. i Woli wysockiej z ceną wywołania roczną 2760 złr. na jeden rok 1880 lub na dwa lata 1880 i 1881 pod warunkami w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z 27 sierpnia 1879 l. 34303 zawartemi. Licytacya odbędzie się każdym razem od godziny 9 rano do godziny 1szej po południu na dniu 27 listopada 1879 ustnie na stacye pojedyncze, a na dniu 28 listopada 1879 ustnie na dwie, trzy, lub cztery stacye razem wzięte, a po ukończeniu tej ostatniej zostaną o godzinie 1 z południa otwarte i odczytane pisemne oferty, które zaopatrzyć należy 10 proc. wadyum i wnieść najdalej do godziny 1szej po południu na dniu 26 listopada 1879 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
we Lwowie 9 listopada 1879.

(7544 1—3) **Konkurs.**

L. 20223. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Cle w powiecie Krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami rocznemi: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 200 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych do Pleszowa i na powrót.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(7492 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7444. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sitzmana przeciw Michałowi Mozołyk pto 103 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 168 Rumnie położonej w trzech terminach dnia 12 grudnia 1879 dnia 10go stycznia i dnia 10 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa wynosi 370 zł. a. w. a wadyum 10 ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosąpowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpi ująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustano wiono kuratora w osobie p. Iwana Zająca wójta z Rumna.

Komarno 14 sierpnia 1879.

(7502 1—3) **Edykt.**

L. 5986. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogolnej wiadomości, że wsprawie Berla Blumenberga przeciw Stefanowi i Pazi małż. Fedoreć o zapłatę 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż jednej trzeciej części gruntu i połowy budynków pod l. k. 19 w Bolanowicach położonych dłużników Stefana i Pazi małż. Fedoreć własnych, ciała hipotecznego nie stanowiących, w tutejszym sądzie w trzech terminach a to:

I dnia 4 grudnia 1879
II dnia 16 stycznia 1880
III dnia 24 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 295 zł. a. w.

Zakład wynosi 29 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwòch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mościska dnia 24 października 1879.

(7513 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7715. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z d. 30 marca 1879 l. 1165 w numerach 100, 101 i 102 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 21 w Reichenbach w Starostwie Lwowskiem położonej, Krystyny Daum i spadkobierców Jakóba Daum własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyj. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 73 złr. 60 ct., 73 złr. 60 ct. i 1358 złr. 74 ct. wyznacza się nowy termin na 17 grudnia 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 171 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 października 1879.

(7512 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8383. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 28 czerwca 1879 l. 4235/6 01 w numerach 164, 165 i 166 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 17 w Lindenfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej, Karola Heimbergera własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 3 rat po 59 złr. 80 ct. i reszty kapitału 959 złr. 87 ct. wyznacza się nowy termin na 4 grudnia 1879 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 131 złr. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 19 października 1879.

(7518 1—3) **Konkurs.**

L. 16894 Przy sądzie powiatowym w Pilźnie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 15 listopada 1879 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. sąd krajowy wyższy
Kraków 5 listopada 1879.

(7510 1—3) **Edykt.**

L. 1656. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia że dnia 10 grudnia 1879 i dnia 14 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej, Petroneli Pyrsowej własnej pod l. 46 w Woli Duchackiej położonej, a to na zaspokojenie wierzytelności Nitti Spindler w kwocie 200 złr. w. a. z przyn.

Cenę wywołania stanowi suma 715 złr. w. a. wadyum zaś 71 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, a przy terminie licytacyjnym u komisarzy licytacyjnych.

Podgórze dnia 8 kwietnia 1879.

(7506)

L. 34905 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Ignatz Tugendhat której używać tenże będzie jako właściciel fabryki, spirytusu, araku i rosolisów w Zabłociu przy Żywcu, podpisując takową: „Ignatz Tugendhat“

Kraków d. 31 grudnia 1878.

(7545) **Ogłoszenie.** L. 15800.

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Piedliska sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w urzędzie tabuli c. k. miej. d-l. sądu powiatowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 21 listopada 1879 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 9 listopada 1879.

Ogłoszenie.

L. 15059. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 spk. i §. 37 n. p. że treść artykułu umieszczonego w nr. 22 czasopisma „Pszczółka“ z dnia 6 listopada 1879 pod napisem: „Do ziemi ojczystej“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 9 listopada 1879.

(7517) **Ogłoszenie.**

L. 6676. C. k. sąd powiatowy w Busku wyznacza do dochodzeń miejscowych w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dziedziłów termin na dzień 21 listopada 1879 o godzinie 8 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania ma na tym terminie zgłosić się i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć.

Busk 31 października 1879.

(7526) **Obwieszczenie.**

L. 1. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Piniany powiatu Samborskiego rozpoczną dnia 14 listopada 1879.

Kto więc ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Rudki dnia 8 listopada 1879.

Jan Dmuchowski
c. k. auskultant sądowy jako komisarz hip.

(7415 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1383/r. s. o. C. k. okręgowa rada szkolna w Rzeszowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie rzeszowskim:

1. W Głogowie przy 3 klasowej szkole mięszanej na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 450 złr;
2. w Dylągówce na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr.;
3. w Harmanowej na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z płacą roczną 300 złr.

II. W powiecie łańcuckim:

1. W Leżajsku przy 3 klasowej szkole żeńskiej na 3 posady, a mianowie:
   a) na posadę nauczycielki kierującej z roczną płacą 450 złr., dodatkiem za kierownistwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem;
   b) na posadę nauczycielki starszej z płacą roczną 450 złr.;
   c) na posadę nauczycielki młodszej z płacą roczną 270 złr.;
2. w Leżajsku przy 4 klas. szkole męskiej na 2 posady:
   a) na posadę nauczyciela starszego z roczną płacą 450 złr.
   b) na posadę nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr.;
3. w Gaci na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr.;
4. w Nowosielcach na posadę nauczyciela przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr.

Kandydaci, ubiegający się o pomienione posady, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami służbowymi i wykazem służbowym, do c. k. okręgowej rady szkolnej w Rzeszowie, najpóźniej do 15 grudnia 1879 r.

C. k. okręgowa rada szkolna
Rzeszów 30 października 1879.

(7416 3—3) **Konkurs.**

L. 19826. Na posadę c. k. poczmistrza w Bieczu w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 złr. z poborami rocznemi: płacy 500 złr. i ryczałtu kancylaryjnego 120 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 listopada 1879.

(7498 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4366. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w dniu 21 listopada 29 grudnia 1879 i 3go lutego 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch parcel pola w Lubiankach wyższych Kondrata Koszil Wasyla Kaczałowskiego własnych ciała tabularnego nie stanowiących w celu ściągnienia kwoty 88 a. w. z pn. po odtrąceniu 50 zł. na rzecz Altera Kleiner.

Na 1 i 2 terminie pola te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3 terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł. i 90

Wadyum 10 prc.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Zbaraż 17go września 1879.

(7497 2—3) **Edykt.**

L. 2701. Celem zaspokojenia kwoty 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 11 grudnia 1879 5 lutego i 11 marca 1880 o 10 godzinie przedpołudniem, publiczna sprzedaż realności pod l. 321 w Porohach Nykoły Hodowańca własnej na rzecz Leiby Lautmana.

Zakład 17 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina 16 sierpnia 1879.

(7493 2—3) **Edykt.**

L. 5077. C. k. Sąd powiatowy Kulikowski zawiadamia niniejszem, że w dniach 19 listopada 22 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytowane będzie gospodarstwo gruntowe w Żółdcu l. k. 157 ciała tabularnego nie stanowiące Wasyla Tytunyk własne na rzecz Abrahama Falbel pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Reszta warunków z aktami przejrzeć można w registraturze.

Kulików 30 września 1879.

(7494 2—3) **Edikt.**

Zl. 5039. Zur Hereinbringung der Forderung des Feibisch Tropper gegen Bendit und Freide Kopelman pto. 170 fl. öst. W. s. n. G. wird h. g. am 4 Dezember 1879, am 14ten Jänner und am 12ten Februar 1880 um 10 Uhr Vormittags die Feilbiethung des tabularmäßigen Realitätsanteiles sub. Nr. C. 172 in Nadwórna abgehalten werden und zwar, bei den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 2300 fl. bei dem dritten auch unter demselben.

Vadium 230 fl. öst. W.

Der Kaufpreis ist binnen 30 Tagen zu zahlen.

Der Ersteher hat die Grundlasten und die verbücherten Schulden, welche der Gläubiger nicht annehmen wollte, jedoch die letzteren nur nach Kräften des Erlöses zuübernehmen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna den 16 August 1879.

(7477 2—3) **Edykt.**

L. 12423. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie celem zaspokojenia dłużnego kapitału w ilości 59.537 złr. 64 ct. a. w. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dóbr Winniki z przyległościami, części dóbr Winniki, Sołtystwo Winniki w tab. Dom 22 pag. 441 dom. 104 pag. 203 i dom 116 pag. 51 wpisanych, własność dłużnika Zygmunta Smalawskiego stanowiących w trzech terminach a to dnia 4 grudnia 1879, dnia 22 stycznia i dnia 19 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano w tutejszym sądzie odbyć się mających w których to terminach dobra te za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.

Gdyby takowe w pierwszym lub w drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, zostaną takowe, na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedane, jednakże w każdym razie za taką tylko cenę któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredyt. ziem. z pn. wystarczała.

Gdyby zaś te dobra i w trzecim terminie nie sprzedano, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 19 lutego 1880 o 4tej po południu z tem, że niestawający na tymże wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cena wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 121.620 złr. a. w., a wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

Resztę warunków można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających jako też wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 sierpnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna za późno lub wcale doręczoną być niemogła, niemniej też Markusa recte Maxymiliana Mieses, Fischla recte Feliksa Mieses, Artura Mieses, Rachmila recte Emila Mieses jako wedle dekretu dziedzictwa z 21 maja 1876 l. 20795 spadkobierców Hirscha Miesesa, jako też Salamona Begleiter, Józefa Diamantenstein, Dawida Hermansdorfer, Markusa Ikler, Leibę Grünfeld, Sarę Ryfkę Finsterbusch, Leję Sandauer Leję Sternheim, Meichel Finsterbusch, Jakóba Sandauer, Jakóba Sterheim, Majera Finsterbusch, Markusa Keicha, Dawida Maneles, Seliga Falik i Rożę Sokal, wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego dla nich kuratora adw. Dra. Budzynowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Kohna się zawiadamia.

Sambor 30 września 1879.

(7481 2—3) **Edykt.**

L. 5162. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 24 października 1879 l. 5162, wniesła Małka Temer przeciw Janowi Ehrlich skargę o zapłacenie kwoty 10 złr. a. w., która do ustnej rozprawy wedle post. drob. na d. 27 listopada 1879 o godzinie 9 przed południem zadkretowaną została.

Ponieważ obecne miejsce pobytu pozwanego Jana Ehrlicha wiadomem nie jest, przeto ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Walentego Pieniążka, właściciela realności w Dzikowie starym, któremu skarga ta doręczoną została.

Wzywa się zatem pozwanego Jana Ehrlicha, aby na powyższym terminie albo sam tu w sądzie stanął, lub przez pełnomocnika dał się zastąpić, i w ogóle wszelkie do obrony potrzebne środki prawne przedsięwziął, inaczej bowiem spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie i pozwany wszelką z zaniedbania tego powstałą szkodę sam sobie przypisać będzie musiał.

Lubaczów dnia 30 października 1879.

(7479 2—3) **Edykt.**

L. 1485. C k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 27 marca 1879 l. 1485 wnieśli Tomasz i Katarzyna małż. Maczuga przeciw Annie Zielinka skargę o zapłacenie kwot 43 złr. i 8 złr. 83 ct. a. w. która do rozprawy sumarycznej na dzień 27 listopada 1879 o godzinie 9 przed południem zadekretowaną została.

Ponieważ obecne miejsce pobytu Anny Zielinka wiadomem nie jest, przeto ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Antoniego Praschla, któremu skarga ta doręczoną została.

Wzywa się zatem pozwaną Annę Zielinka, aby na powyższym terminie albo sama tu w sądzie stanęła, lub przez pełnomocnika dała się zastąpić i w ogóle wszelkie do obrony potrzebne środki prawne przedsięwzięła, inaczej bowiem spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie i pozwana wszelką z zaniedbania tego powstałą szkodę sama sobie przypisać będzie musiała.

Lubaczów dnia 30 czerwca 1879.

(7480 2—3) **Edykt.**

L. 1732. C. k. sąd powietowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym Justyny Czura przeciw Annie Zielinka pto 50 złr. a. w. wskutek prośby powódki z dnia 8 kwietnia 1878 l. 1732 dla pozwanej Anny Zielinka jako obecnie z miejsca pobytu niewiadomej, na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie c. k. Notaryusza p. Antoniego Praschla ustanowiono, któremu dotyczącą skargę doręczono i ponowny termin do rozprawy wedle post. drob. na dzień 27 listopada 1879 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem Annę Zielinka, aby na powyższym terminie albo sama tu w sądzie stanęła, lub przez pełnomocnika dała się zastąpić i w ogóle wszelkie do obrony potrzebne środki prawne przedsięwzięła, inaczej bowiem spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzony będzie i pozwana wszelkie z zaniedbania tego powstałą szkodę sama sobie przypisać będzie musiała.

Lubaczów dnia 30 lipca 1879.

(7486 2—3) **Edykt.**

L. 9037. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Władysławowi Janickiemu pto 40.000 złr. w. a. z pn. zawiadamia, że na dniu 19 grudnia 1879, dniu 14 stycznia 1880 i dniu 19 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, licytacya dóbr Stubno, w powiecie Przemyskim położonych, wedle dom. 210 pag. 245 n. 17 haer. Władysława Janickiego własnych, w biurze nr. 10 pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Ceną wywołania jest suma 376.770 złr.; na pierwszych dwóch terminach będą rzeczone dobra tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim nie poniżej sumy 280.000 złr. sprzedane.

2) Wadyum wynosi 36.000 złr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub odpisać w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 18 stycznia 1879 prawa hipoteczne do dóbr Stubna nabyli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna i dalsze uchwały w tej sprawie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora ad actum adwokata dr. Czajkowskiego z zastępstwem adwokata Felsztyńskiego i przez niniejszy edykt.

Przemyśl dnia 1 października 1879.

(7488 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13321. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 274 złr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44/65 w Samborze na dzielnicy przemyskiej położonej wedle dom. V. pag. 393 n. 2 haer. dłużnika Józefa Zagórskiego własnej, a protołem tutejszego sądu z 5 lutego 1878 l. 2146 ocenionej, na rzecz Dawida Hopfingera dnia 11 grudnia 1879, dnia 15 stycznia 1880 i dnia 12 lutego 1880. każdym razem o godzinie 10tej rano pod tym warunkiem w sądzie tutejszym się odbędzie, iż przy pierwszych dwu terminach rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1859 złr. 15 ct. w. a., a wadyum 185 złr. 91 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O czem się chęć kupienia mających, jakoteż wszystkich tych, którzy z miejsca pobytu są niewiadomi lub którzyby po dniu 3 maja 1877 na powyższej realności prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adwokata dr. Kohna zawiadamia.

Sambor 23 września 1879.

(7491 2—3) L. 7687.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza że celem zaspokojenia należytości Aby Aschkanazego przeciw nieobjętej masie Tomasza Tyrowicza w ilości 188 złr. z pn. odbędzie się dnia 4 grudnia 1879 o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 33 w Brzeżanach na Miasteczku położonej.

Cena szacunkowa 1224 złr. 20 ct. Wadyum 61 złr. 21 ct.

Realność zostanie i niżej ocenienia za jakąbądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki, stan tabuli, akt ocenienia można w sądzie przejrzeć.

O tem się wszystkich interesowanych, mianowicie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Pudę, tegoż spadkobierców lub prawonabywców, wierzycieli którzy po dniu 10 stycznia 1879 prawo zastawu na wspomnianej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dr. Madejskiego adwokata w Brzeżanach zawiadamia.

Brzeżany dnia 13 września 1879.

(7484 2—3) **Edykt.**

L. 10436. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia Elika Eisenfelda, Pinkasa Hackera i Jossla Margulesa, z miejsca pobytu niewiadomych, że wydany w skutek prośby Meschulima Frieda de praes. 26go czerwca 1879, l. 6363 nakaz zapłaty co do sumy wekslowej 1500 zł. w. a., ustanowionemu im w osobie adwokata Dra. Freudenberga kuratorowi doręczonym został.

Kołomyja 30 października 1879.

(7478 2—3) **Edykt.**

L. 8890. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi włościańskiego Zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 750 zł. 6 ct. w. a. z pn., odbędzie przymusową sprzedaż realności n. k. 91 sub. 742 na Szlakach w Złoczowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w zabudowaniu sądowem dnia 20 stycznia 1880, o godz. 10 przed południem także niżej ceny wywołania 1400 zł. w. a.

Wadyum 140 zł. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dra. Warteresiewicza ze zastępstwem przez adwokata Dra. Wesołowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 25go października 1879.

(7489 2—3) **Edykt.**

L. 13637. Celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włość. we Lwowie 150 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 11 w Finku, Piotra Olszowego własnej w trzech terminach na dniu 9 grudnia 1879, 13 stycznia 1880, i 13 lutego 1880, każdym razem o 9tej godzinie rano, w tut sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 676 zł. Wadyum 67 zł.

Resztę warunków tudzież akt zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą w tut sądzie.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów dnia 26 września 1879.

(7487 2—3) **Edykt.**

L. 16211. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Mendla Adlersberg przemysłowca w Bolechowie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu Edwardowi Schaffer w Bolechowie a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Christiana Schindler aptekarza w Bolechowie.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie, który na dzień 15 stycznia 1880 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 24 listopada 1879 o godzinie 9tej przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Bolechowie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub Bolechowie mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 4 listopada 1879.

(7490 2—3) L. 6711.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd pow. Brzeżański ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jadzie Herszowi Schrottowi o zwrot reszty pożyczki 1000 złr. w. a. w dniach 27 listopada 1879 i dnia 31 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej pod l. 25/279 w Brzeżanach za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 2000 złr. wadyum 200 złr. gotówką lub papierami wartościowemi według kursu.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 14 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana z tem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki sprzedaży i wyciąg hipoteczny w sądzie przejrzeć można.

O tem się c. k. uprzyw. gal. bank hipoteczny we Lwowie, Judę Herscha Schrotta, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, Władysława Lewickiego, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 28 kwietnia 1879 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, do rąk kuratora dr. Madejskiego w Brzeżanach zawiadamia.

Brzeżany dnia 30 sierpnia 1879.

(7427 3—3) **Edykt.**

L. 76. Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Selika Bassa, że do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 13 listopada 1879 na 10 rano wyznaczyłem.

Stanisławów 14 października 1879.

komisarz konkursowy

Rybczyński

(7421 3—3) **Konkurs.**

L. 16202. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie systemizowaną została posada prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. dodatkiem aktywalnym 200 złr. zaś przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym 120 złr.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe a względnie kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 89 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 listopada 1879 względem posady w Tarnowie do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, zaś względem posady w Tarnobrzegu do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, przyczem się nadmienia, iż ubiegający się o powyższe posady, winni się wykazać świadectwem ze złożonego egzaminu z przepisów w prowadzeniu ksiąg gruntowych.

C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 29 października 1879.

(7459 3—3) **Edykt.**

L. 9478. W sprawie egzekucyjnej Salomona Zeichnera przeciw Wincentemu Baranukowi o zapłacenie kwoty 370 zł. rozpisuje się licytacyę realności pod l. k. 145 w Kołomyji ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach to jest dnia 1go grudnia 29 grudnia 1879 i 26 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 304 zł. 20 cent.

Wadyum 30 zł. 42 ct. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 30 września 1879.

(7456 3—3) **Edykt.**

L. 28956. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1200 zł. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 936 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach:

dnia 10 grudnia 1879
dnia 12 stycznia 1880
dnia 9 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 41 i 68 wyk. hip. 41 i 68 w Węgrzcach w powiecie krakowskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. a wadyum 240 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mającej w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 3 października 1879.

(7464 3—3) **Edykt.**

L. 916. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Jödel i Libie małżonkom Hammermann pto 553 zł. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 listopada 1879 19 grudnia 1879 i 15 stycznia 1880 zawsze o 10tej godzinie rano w biurze l. 2 egzekucyjna licytacya realności Jüdel i Liby małżonków Hammermann pod l. tab. 365, 366, w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 1941 zł. w. a. wypośrodkowanej na trecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych którzyby prawo zastawu dla swych pretensyj na tych realnościach po dniu wystawienia extraktu tabularnego (15 stycznia 1879) uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub i dalsze dla jakiejkolwiek przeszkody doręczona być niemogły z tem, że dla tychże kuratorem adw. Dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody dnia 6 września 1879.

(7465 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1317. Dnia 12 listopada, tudzież dnia 10 grudnia 1879 i na dniu 14 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę gospodarstwo pod l. 13 w Rożance położone ciała tabularnego nie stanowiące, do dłużnika Jakóba Piwinskiego należące, celem wydobycia przyznanej Isaakowi H. Schumer kwoty 207 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 794 zł.

Wadyum 79 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty dnia 19 kwietnia 1879.

(7424 3—3) **Edykt.**

L. 8817. Odnośnie do edyktu z 5 czerwca 1879 l. 5448 uwiadamia się chęć kupienia mających, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 16 stycznia 1880 o godzinie 10 z rana pomusowa sprzedaż realności Fiszla Hirm pod l. k. 47/365 pod następującymi warunkami licytacyjnymi:

1. Wadyum zniża się na 5% ceny wywołania t. j. na kwotę 216 zł. 30 ct. aw.

2. Realność ta sprzedaną zostanie na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych w uchwale z dnia 5 czerwca 1879 do l. 5448 ustanowionych zostawia się nie zmienione.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja 25 września 1879.

(7461 3—3) **Edykt.**

L. 11418. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wyznacza do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży dóbr Żurowa, w powiecie Brzosteckim położonych, dłużnika p. Aleksandra Rodeckiego własnych, uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13726 w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 12801 złr. 29 ct. w. a. z pn. dozwolonej, termin na dzień 12 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem na którym dobra rzeczone także poniżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 26240 złr. w. a. przyjętej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1312 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

O tem otrzymują zawiadomienie obiedwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Pilznie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności nieobjęta masa Ozyasza Lajby Horowitza i ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 marca 1879 do hipoteki rzeczonych dóbr weszli, lub którymby jakakolwiek uchwała w tej sprawie z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. adw. Dra. Tokarza ustanowionego, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządzone zostaje.

w Tarnowie dnia 25 września 1879.

(7451 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2867. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Chaima Sterna przeciwko Michałowi Kuzikowi także Szyjka zwanemu, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 91 w Płonnej położonej nietabularnej w drodze publicznej licytacyi na dniu 27 listopada 1879, 8 stycznia i 5 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 400 złr. wadyum 40 złr. wal. austr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana zostanie ta realność za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na ostatnim niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej wszystkim na tej realności zabezpieczonym długom, wyrównającej kwoty.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania tej realności i resztę warunków wolno każdemu przejrzeć.

Bukowsko 15 września 1879.

(7467 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5494. Ze strony c. k. sądu powiat. w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniach 21 listopada, 22 grudnia 1879 i 27 stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 82 w Szelpakach, Jacka Padalczuka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w celu ściągnienia kwoty 137 zł. w. a. z pn. na rzecz Isaka Ginsberga.

Na 1 i 2 terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 295 złr. Wadyum 29 złr. 50 ct.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zbaraż dnia 26 września 1879.

(7462 3—3) **Edykt.**

L. 8082. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ziwie Barasch w kwocie 60 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności w Złoczowie na przedmieściu Szlakach położonej, z domów mieszkalnych l. k. 69 i 185, szopy, stodoły, ogrodu i roli, razem objętości jednego morga 17 kwadr. sążni się składającej na łączną kwotę 1700 złr. w. a. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach a to: 2 grudnia 1879, d. 20 stycznia 1880 i d. 3 lutego 1880, każdym razem o godzinie 10 przed połud. w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, na których realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 170 złr. w. a., akt opisania i oszacowania tudzież dalsze, warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którymby uchwała tę licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi i ekstrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, lub którzyby później prawa zastawu na tej realności nabyli, ustanowiono na kuratora adw. dr. Mijakowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Billeta.

Złoczów dnia 27 września 1879.

(7457 3—3) **Edykt.**

L. 23027. C. k. sąd delegowany miej. w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Urbańskiego w gmachu sądowym w dwóch terminach, na dniu 3 grudnia 1879 12 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 41 w Węgrzcach w powiecie Krakowskim położonej, według wykazu hipotecznego nr. 1 dłużnika Jana Wolnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 3365 złr. a wadyum 336 złr. 50 ct.

Protokół egzekucyjnego oszacowania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tuteiszej registraturze.

Kraków 9 września 1879.

(7458 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10210. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 października 1879 do l. 43917 rozpisaną rostała na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 1 marca 1879 l. 9588 celem zaspokojenia sum 68 złr. 4 ct. z procentami 6 proc. od dnia 24 marca 1878 kwoty 68 złr. jako 1 proc. prowizyą, 68 złr. 4 ct. z procentami 6 proc. od dnia 24 września 1878 z 68 złr. jako 1 proc. prowizyą, 1086 złr. 5 ct. z 7 proc. procentami od dnia 24 marca 1879 kosztów sądowych 29 złr. 70 ct. tudzież kosztów podania w kwocie 19 złr. 92 ct. po odtrąceniu jednakże kwoty 50 złr. na procent niniejszego długu niszczonej przymusową licytacyę realności pod l. 17 miasta, w Kołomyji położonej, Reizi, Altera, Gici, Ryfki, i Mechla Gug g wedle dom. I pag. 905 n 5 haer. własnej, która w sądzie tutejszym w 3 na dzień 15 grudnia 1879, 16 stycznia 1880 i 16 lutego 1880 wyznaczonych terminach, każdym razem o godzinie 8 przed południem zostanie przedsięwziętą, że cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 5000 złr. przyjęta, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie jako wadyum kwotę 500 złr. w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że na wypadek, gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 15 lutego 1880 o godzinie 4tej po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą wreszcie że wyciąg hipoteczny rzeczonej realności i resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja dnia 16 października 1879.

(7470 3—3) **Edykt.**

L. 46954. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pp. Fryderyka Poten i Celinę Poten, iż dla nich kuratorem adw. Dr. Dziubiński z substytucyą adw. Dra. Siterskiego ustanowionym został, a zarazem, że kuratorowi uchwała tut. z dnia 25 października 1879 l. 46954, którą w sprawie Dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko nim pto 15 000 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę zajętych ich i oszacowanych ruchomości na zaspokojenie wyżej powołanej należytości dozwolono, doręczoną została.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7466 3—3) **Edykt.**

L. 12490. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył, w celu wydobycia wierzytelności Judy Boryla w ilości 23 zł. 84 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Hawryła Sirka ciała hipotecznego nie stanowiącej z 2 morgów 1200□° gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się na 165 zł. a. w. ocenionej realności pod l. spis. 8 w Korczynie na dniu 20 stycznia 24 lutego i 30 marca 1880 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 16 zł. 50 ct. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 17 września 1879.

(7469 3—3) **Edykt.**

L. 45832. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym Helenę z hr. Komorowskich Xnę Wiazemską, iż terazniejsi właściciele dóbr Tehlów na których na jej rzecz suma 42000 zł. w. a. zaintabulowaną jest, wnieśli do tutejszego sądu prośbę o wydzielenie pewnej przestrzeni gruntu z tych dóbr i utworzenia z takowej nowego ciała tabularnego jednak bez przeniesienia tego długu na to nowe ciało tabularne, a ponieważ miejsce jej teraźniejszego pobytu wiadomem nie jest, to ustanowiono dla niej w tej sprawie kuratora w osobie adw. Dra Stromengera z zastępstwem adw. Dra Krattera, którego wezwano w jej imieniu do oświadczenia się względem tego żądania w przeciągu 60 dni.

Jest zatem rzeczą Heleny z hr. Komorowskich Xny Wiazemskiej porozumieć się z ustanowionym kuratorem.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7423 3—3) **Edykt.**

L. 22197. Cesarsko królewski sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszka Otowskiego, że w sporze pisemnym Teodora Baranowskiego przeciw niemu o zapłacenie sumy 837 zł. 50 ct. 387 zł. i 22 5 ct. w. a. zapadł w dniu 28 lutego 1879 do l. 3915 wyk. na podstawie którego orzeczono, iż pozwany Franciszek Otawski winien jest Teodorowi Baranowskiemu a) kwotę 8379 zł. 50 ct. w. a. wraz z procentem po 6 prc. od dnia wytoczonej skargi bieżącym bez warunkowo; b) sumę 387 zł. z procentem 6 prc. od dnia skargi bieżącym warunkowo jeżeli strona powodowa wykona przysięgę.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Otawskiego nie jest wiadomem przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Czesnaka ze substytucyą adw. Eibenszütza kuratorami nieobecnego ustanowił i pierwszemu z nich wyrok wyż wspomnianym doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 29 sierpnia 1879.

(7471 2—3) **Edykt.**

L 47187. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wiktorya z Obslewskich Schimserowa przeciw Katarzynie 1o ślubu Johler 2o ślubu Jankowskiej pod dniem 4 października 1879 pozew o ekstabulacyę sumy 1000 zł. m. k. ze stanu biernego realności l. 565 1/4 we Lwowie położonej wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego pozew ten do postępowania pismnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Katarzyny 1o ślubu Johler 2o ślubu Jankowskiej, względnie jej spadkobierców jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę, tutejszego adw. dra. Hryszkiewicza z zastępstwem adw. dra. Skowrońskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych środków do obrony użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 18 października 1879.

(7410 2—3) **Edykt.**

L. 50811. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1100 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50811 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7409 2—3) **Edykt.**

L. 50810. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Ignacemu hr. Krasickiemu, iż Hersch Türk w dniu 27 października 1879 przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. wniósł, wskutek którego w dniu 31 października 1879 l. 50810 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został. Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Łubińskiego kuratorem, z którym sprawa ta wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu wydany nakaz zapłaty się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 31 października 1879.

(7521 1—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 164 zł. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 17 grudnia 1879, 19 stycznia i 16 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45/58 rep. 42 w Bielanach położonej dłużników małoletnich dzieci po ś. p. Feliksie Kozinie własnej ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztą warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 18 października 1879.

(7522 1—3) **Edykt.**

L. 2808. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia reszty sumy pożyczkowej 851 zł. 56 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w dniach 17 grudnia 1879, 19 stycznia i 16 lutego 1880 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Dąbrowy położonej dłużników Władysława i Emilii Moszyńskich własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. w. a.

Wadyum 200 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Liszki dnia 15 października 1879.

(7525 1—3) **Edykt.**

L. 1491. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Chaima Gersona Fuchsa w kwocie 600 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna 31/80 części realności pod l. 36 w Podgórzu i połowy parcel gruntowych l. kat. 419 i 420 w Podgórzu dłużnika Jędrzeja Kamińskiego własnych, a to na dwóch terminach dnia 10 grudnia 1879 i dnia 14 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem tudzież, że w razie nie uzyskania ceny szacunkowej na tychże terminach na dniu 14 stycznia 1879 godz. 4 po południu przesłuchani zostaną wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa 31/80 części realności pod l. 36 w Podgórzu wynosi 1690 złr. 29 w. a. wadyum 169 zł.

Cena szacunkowa połowy parcel l. 419 i 420 w Podgórzu wynosi 245 zł. 62½ ct. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 3 kwietnia 1879.

(7495 1—3) **Edykt.**

L. 3736. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności resztującej Slawy Zinna w kwocie 28 zł. a. w z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności miejskiej l. 14 w Kawęczynie, dłużnika Michała Czapki własnej ciała tabularnego niemającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w trzech terminach dnia 15go grudnia 1879 dnia 19 stycznia i dnia 23go lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołalna wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce dnia 31 sierpnia 1879.

(7508 1—3) **Edykt.**

L. 2750. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 28 listopada, 19 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tu, publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Jabłonicy położonej, Dmytra Pałanicy własnej na rzecz Maryi Puszkaruk celem wydobycia kwoty 103 złr. 75 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 złr. w. a.

Zakład wynosi 10 prc. takowej.

Protokół opisania i oszacowania tej realności, jako też inne warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuty 22 sierpnia 1879.

(7511 1—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Emilii Zieniewicz w sumie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 29 listopada, w dniu 29 grudnia 1879 i w dniu 29 stycznia 1880 zawsze o 10 rano w tutejszym sądzie sprzedaż publiczna połowy realności pod l. 49 w Gaci położonej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 3413 złr.

Wadyum wynosi 341 zł. 30 ct. wa., niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

O tem zawiadamia się strony sporne, zaś niewiadome wierzycieli przez kuratora adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Reszta warunków zaś w sądzie przejrzaną być może.

Przeworsk 30 sierpnia 1879.

(7509 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1291. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 27 listopada 11 i 23 grudnia 1879 zawsze o 10 przed południem publiczna licytacyjna sprzedaż sumy 2000 złr. w. a. na karcie ciężarów realności pod lk. 39 w Myślenicach T. 1 L. w. hip. 31 n. 2 cięż. na rzecz Michała Bałuka zaintabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Dra. Andrzeja Marka w sumie 480 złr. zpn.

Cena wywołania 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także poniżej ceny wywołania.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice dnia 7 października 1879.

(7535 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4773. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż wdniu 27 listopada, 29 grudnia 1879 i 5 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż jednego morga pola z gospodarstwem l. 81 w Szelpakach, Józefa Kucharuka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego w celu ściągnienia kwoty 40 zł. w. a. na rzecz Gedaliego Mosesa Ginsberga.

Na 1 i 2 terminie to pole tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 115 złr.

Wadyum 11 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Zbaraż 13 września 1879.

(7529 1—3) **Edykt.**

L. 8774. Iłasz Bordun ze Sniatyna uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 28 sierpnia 1879 l. 8190 uznany został za marnotrawcę.

Kurator tegoż Semen Zacharkiewicz ze Sniatyna.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn 12 września 1879.

(7528 1—3) **Edykt.**

L 5022. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Felda w kwocie 600 złr. z pn. odbędzie się w dniach 24 listopada, 23 grudnia 1879 i 28 stycznia 1880, zawsze o godzinie 10 rano sprzedaż realności, pod l. k. 18 w Dolinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Pawła Kowalewicza własnej.

Cena wywołania 1420 złr.

Wadyum 142 złr. w. a.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w sądowej registraturze.

Sanok 30 sierpnia 1879.

(7534 1—3) **Edykt.**

L. 2644. Dnia 22 października, 19 listopada i 17 grudnia 1879 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 28 rep. nr. 41 w Niszowcach położonej, na 1620 złr. w. a. ocenionej Andrusia Szewczuka własnej, celem ściągnienia sumy 200 złr. z pn. na rzecz Leizora Mandla.

Zakład 162 złr.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów dnia 24 lipca 1879.

(7532 1—3) **Edykt.**

L. 6229. W dniach 12 listopada 1879, 10 grudnia 1879 i 14 stycznia 1880, o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 5 w Siedleszczanach położonej Józefa Szczypienia własnej na rzecz kantoru pożyczek i zaliczek hr. Reja celem zaspokojenia kwoty 240 złr.

Cena szacunkowa wynosi 1045 złr.

Wadyum 105 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg dnia 29 września 1879.

(7531 1—3) **Edykt.**

L. 5808. W dniach 12 listopada, 10 grudnia 1879 i 14 stycznia 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 36/69 w Suchorzowie położonej Tomasza i Łucyi Slęzaków własna na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 złr. a względnie 191 złr. 84 ct. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr. w. a. wadyum 90 złr. w. a.

Tarnobrzeg dnia 30 września 1879.

(7527 1—3) **Edykt.**

L. 5028. C. k. sąd powiatowy w Sanoku oznajmia że celem zaspokojenia sumy 34 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 48 w Strożach wielkich położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 4 karta własn. B. poz. 1 Franciszka Chinalskiego własnej a to w trzech terminach to test dnia 12 listopada 1879, dnia 17 grudnia 1879 i dnia 21 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana a to na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie po lub niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania ustanowiona na 455 złr. w. a. wadyum zaś 10 proc. ma być przed licytacyą złożone.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla tych wierzycieli którzyby po dniu 24 czerwca 1879 do hipoteki realności l. 48 sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Schmieta i o tem się tych wierzycieli zawiadamia.

Sanok dnia 10 września 1879.

(7523) **Ogłoszenie.**

L. 6853. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Kudryńce wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości i z kopią mapy katastralnej, tudzież protokoły dochodzeń z dniem dzisiejszym do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub na piśmie do dnia 13 listopada 1879 na którym o godzinie 8 rano w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielnica 7 listopada 1879.

(7524) **Ogłoszenie.**

L. 6555. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Niżankowice i Wyhadów z dniem 1 grudnia 1879 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(7530) **Ogłoszenie.**

L. 4456. Arkusze posiadania z wszyskiemi aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zielonka leżą w tutejszym sądzie powiatowym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić należy do 15 listopada 1879 w tutejszym sądzie, na którym to dniu dochodzenia w skutek zarzutów prowadzone będą.

Sokołów 3 listopada 1879.

(7503) **Edykt.**

L. 5742. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych wraz z prostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej Berezów w wysokiem Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tych arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 18 listopada 1879 na którym także i zarzuty wnoszone być mogą.

Starasól 7 listopada 1879.

(7501) **Ogłoszenie.**

L. 1735. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Lisko urzędująca oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Łukowe sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w gmachu sądu obwodowego biuro l. 25 na drugiem piętrze złożone, gdzie w godzinach urzędowych w czasie od 24 listopada do 27 listopada 1879 przejrzane być mogą.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na 28 listopada 1879, na którym dniu dalsze dochodzenie przeprowadzone będą.

Przemyśl dnia 8 listopada 1879.

(7543) **Obwieszczenie.**

L. 1256. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Winnickiego urzędująca, zawiadamia, że od dnia 11go listopada aż do dnia 20go listopada 1879 w godzinach urzędowych w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Dawidów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1879 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 8 listopada 1879.

(7414) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 22 und 24 October 1879, Z. 7152, 7190 u. 7246, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Cittadino" Nr. 245 vom 15 October 1879 wegen des Art. mit der Aufschrift „Articoli Communicati" beginnend mit „Il piccolo e interessante territorio di Monfalcone" nach § 302 St. G. dann der Druckschrift „Pro Patria — Risposta dell' Associazione in pro dell' Italia Irredenta alla pubblicazione „Italicae Res" del colonello austriaco Havmerle", gedruckt in Bologna bei Nikolo Zanchelli — nach den §§ 58 l. c, 63 u. 64 St. G.; endlich der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 861 vom 21 October 1879 wegen des Artikels mit der Aufschrift „Onoranze ad un triestino a Roma" beginnend mit „Togliamo della Riforma il 29 Giugno 1849" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23ten October 1879, Zl. 5450 P. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Litorale" Nr. 84 vom 19ten October 1879, wegen des Art. mit der Aufschrift „Un privilegio moderno" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 October 1879, Zl. 24835, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke Listy" Nr. 43 vom 25ten October 1879 wegen der Illustration mit der Aufschrift „Že ci otverak to aportovani navyk mysli že ho již nemuže nechat nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25 October 1879, Z. 9591, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski narod" Nr. 243 vom 22 October 1879 wegen des Correspondenz-Artikels unter der Ueberschrift „Kje so nasa prava!" beginnend mit „Pogubna posast" und endend mit „in zdrav red napravi v državi" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27 October 1879, Z. 24549, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 20 vom 22 October 1879 wegen des Leitartikels mit der Aufschrift „Zdejin suboženého lidstva" nach § 302 St. G. und wegen des Correspondenzart. „Dopisy—Paříž" nach §. 305 St. G. verboten.

(7539) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 47 der Wochenschrift „Wiener Finanz- und Handelsblatt" vom 1ten November 1879 enthaltenen Art. mit der Aufschrift: „Das Finanzprogramm des Cabinets Taaffe" seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach §. 300 Straf. Ges. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 November 1879.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p Rathssecretär.

(7426 3—3) **Edykt.**

L. 10970. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Samuela Rapp, że przeciw niemu dnia 18 czerwca 1878 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydany i ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Rozenbergowi doręczonym został.

Stanisławów 24 września 1879.

(7419 3—3) **Edykt.**

L. 4214. C. k. Sąd powiatowy w Turce ustanawia niniejszem w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Antoniemu Topolnickiemu o 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika kuratoram doręcza nkaz zapłaty z 10go lutego 2879 l. 6921.

Turka dnia 30 sierpnia 1879.

(7454 3—3) **Obwieszczenie.** L 16989

Opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu Nr. II we Lwowie, z którą jest połączona także drobna sprzedaż marek stemplowych niżej 20 złr. tudzież urzędownie stemplowanych blankietów wekslowych niżej 25 złr. będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert:

Obrót wynosił w roku 1878 w gotówce:

od sprzedaży tytoniu . . 386.222 zł. 32 ct.

od marek stemplowych i blankietów wekslowych . 72.592 zł. 20 ct.

razem 458.814 zł. 52 ct.

Pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, opieczętowane oferty, do których potrzebne dokumenta oraz i kwit kasowy na złożone w gotówce wadyum w kwocie 500 złr. dołączone być mają, muszą być wniesione najdalej do 27 listopada 1879 do godziny 12 w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach, we wszystkich powiatowych Dyrekcyach skarbu w Galicyi i w nadzorze straży skarbowej Gródku, Żółkwi, Bóbrce. we Lwowie i Żurawnie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 3 listopada 1879.

Kundmachung.

Zl. 16989. Wegen Wiederbesetzung der erledigten Tabak-Großtrafik Nr. II in Lemberg, mit welcher auch der Kleinverschleiß der Stempelmarken von 20 fl. und der ämtlich gestempelten Wechselblanquetten von 25 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Der Verkehr dieser Großtrafik betrug im Jahre 1878 im Gelde u. z.:

vom Tabackverschleiße . 386.222 fl. 32 kr.

vom Verschleiße der Stempelmarken und der ämtlich gestempelten Wechselblanquetten . . . 72.592 fl. 20 kr.

Zusammen 458.814 fl. 52 kr.

Schriftliche, versiegelte mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und mit der Kassaquittung über das erlegte im Baren Vadium von 500 fl. belegte Offerten sind längstens bis zum 27 November 1879 Mittags 12 Uhr, bei dem Vorstande der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Lemberg zu überreichen.

Nähere Bedingungen können bei der k. k. Finanz Direktion in Czernowitz, bei allen k. k. Finanz Bezirks-Direktionen in Galizien und bei der Finanzwach-Kontrolls-Bezirks-Leitungen Nr. II und III in Lemberg, dann in Gródek, Bóbrka, Żołkiew und Żurawno eingesehen werden.

K. k. Finanz Bezirks Direktion

Lemberg am 3 November 1879.

(7536) L. 18881.

Obwieszczenie licytacyi

z odwołaniem się na obwieszczenie licytacyi z dnia 2 października 1879 l. 16014, umieszczone w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 8 października 1879 l. 231, wypisuje się trzecia licytacya na niżej wymienione objekta:

Okręg dzierżawny	Przedmiot do wydzierżawienia	Cena wywołania		Wadyum		Dzień licytacyi	Oferty pisemne mają być wniesione do	Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie.
		złr.	ct.	złr.	ct			
Głogów	Podatek konsumcyjny od mięss	2868	36	287	—	25 listopada 1879	6 godziny wieczór 24 listopada 1879	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie
Ropczyce		5905	—	591	—	26 listopada 1879	6 godziny wieczór 25 listopada 1879	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów dnia 8 listopada 1879.

(7504) **Ogłoszenie.**

L. 44. C. k. sad powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Łodygowice i Łysina.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 22 listopada 1879 w którym także dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Żywiec 6 listopada 1879.

(7145 3—3) **Edykt.**

L. 15153. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Łobzów, Mydlniki, Rząska narodowa i szlachecka, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Lipnica murowana, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Librantowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Słopnica szlachecka, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Kocierz ad Rychwałd, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Kostrze, Korabniki, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Okleśna, Zalas, Poręba (Żegota), Mirów z miejscowością Podłęże, Brodła w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Straszydle, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Wilmanowice, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Wróblówka, Długopole, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 6 czerwca 1878 l. 7105, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 sierpnia 1879 **upłynął.**

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonymi, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 1 listopada 1879 do dnia 31 maja 1880 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 15 października 1879.

(7546) **Ogłoszenie licytacyi.**

Wskutek sprzedaży niżej wymienionych przedmiotów, podaje się do wiadomości, że w zbrojowni Artyleryi zwanej (Zeughausem) Podwale Nr. 13 odbędzie się licytacya dnia 24 listopada r. b. na 2994 do użycia, 1129 sztuk do użycia, lecz po małej reperacyi wzoru z roku 1864 z ciągnionemi lufami dla konnicy przeznaczonych pistoletów, do których jako rekwizyta 448 kulociągów, 3541 stempli żelaznych, 1222 kluczy do pistonów 4123 żelazek i 1751 sztuk wyciaredeł należą, dalej 16 par dobrych żelaz do chomontów, 1317·46 kg. starej z luf karabinowych i 492·20 kg. starej, kutej i lanej stali i nareszcie 396·36 kg. starych przedmiotów powróżniczych.

Licytanci mający chęć nabyć te rzeczy mają 10 prc. wadyum do rąk przewodniczącego licytacyi złożyć, które to rzeczy najwięcej ofiarującemu, po poprzedniem potwierdzeniu wyniku licytacyi przez wysokie c. k. Ministerstwo wydane zostaną.

Również i pisemne oferty w celu nabycia tych rzeczy zaopatrzone przepisanem 10 prc. wadyum imieniem, nazwiskiem, zatrudnieniem i miejscem zamieszkania licytującego, przyjmują się aż do rozpoczęcia licytacyi w biurze powyż wymienionej zbrojowni.

Przez licytantów nabyte przedmioty muszą być w przeciągu 8 dni po otrzymaniu poprzedniego pisemnego zawiadomienia, z magazynów erarylanych na koszt nabywcy zabrane, przeto mogą pomienione przedmioty, w wyż wymienionej zbrojowni w każdym dniu tygodnia od godziny 8—11 przed i od 2—5 popołudniu obejrzane, gdzie i bliższe szczegóły licytacyi oglądnięte być mogą.

(7442 3—3) **Edykt.**

L. 3551. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Szarzewicza że na prośbę masy spadkowej po Stanisławie Cukier na podstawie notaryalnego skryptu dłużnego z dnia 2 stycznia 1873 l. rep. 3295 uchwały kulikowskiego c. k sądu powiatowego z dnia 31 maja 1874 l. 72 i uchwały tut. sądu z dnia 22go grudnia 1875 l. 8029 dozwala się na rzecz masy spadkowej po Stanisławie Cukier celem zaspokojenia resztującej sumy 109 zł. 73 ct. wraz z procentami zwłoki po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct.

I, zamianę intabulacyi pierwotnej sumy 130 zł. uskutecznionej na rzecz Stanisława Cukra w stanie biernym sumy 1000 zł. a. w. czyli połowy sumy 2000 zł. zahipotekowanej na rzecz Leiby Stein w księdze gruntowej gminy Kulikowa jak D m. Tom. IV pag. 264 n. 11 rubr. on. ad E. Nr. 538/858 na realności pod l. k. 144 w Kulikowie położonej Łukasza Szarzewicza własnej w intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 109 zł. 73 ct. a. w. wraz z procentami zwłoki po 18 prc. od dnia 23 czerwca 1874 bieżącemi i kosztami w kwocie 11 zł. 27 ct. w stanie biernym wyż nadmienionej dla Leiby Steina na realności pod l. k. 144 w Kulikowie zaintabulowanej sumy 1000 zł. odnośnie do uskutecznionej już z mocy uchwały z dnia 31 maja 1874 l 72 na rzecz Stanisława Cukra intabulacyi pierwotnej sumy 130 zł. w. a.

II, egzekucyjne przyznanie na własność wyż nadmienionej dla Leiby Steina w stanie biernym realności pod l. k. 144 w Kulikowie zahipotekowanej sumy 1000 zł w. a. na rzecz c. k. masy spadkowej po Stanisławie Cukier aż do wysokości rzeczonej pretensyi tej masy w kwocie 109 zł. 73 ct. z procentami po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 bieżącemi i kesztami w kwocie 11 zł. 27 ct. w. a. i egzekucyjne zaintabulowanie tej masy jako właścicielką rzeczonej dla Lejby Steina zahipotekowanej sumy 1000 zł. a. w. aż do wysokości w mowie będącej pretensyi masy spadkowej po Stanisławie Cukier w kwocie 109 zł. 73 ct. a. w. z procentami po 18 prc. od dnia 29 czerwca 1874 i kosztami tego podania w kwocie 11 zł. 27 ct. w. a.

Kuratorem dla Łukasza Szarzewicza mianuje się równocześnie adwokata Dra Maurycego Karcza w Żółkwi, któremu też odnośna uchwała została doręczona.

Żółkiew dnia 25 sierpnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1708. (7482 2—2)

Licytacya

na 20 koni erarylnych odbędzie się w **Gródku** dnia **13go listopada b. r.**

Z c. k. komendy pułku ułanów hr. Saint Quentin Nr. 8.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera